GŁOS LUDU

A

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CENA 2 ZŁ — WARSZAWA, PIĄTEK, 1 MARCA 1946 ROKU. — Rok III Nr 60 (448)

FALA OBURZENIA W CAŁYM KRAJU

przeciwko rozbijaczom jedności z PSL

Odmowa PSL przystąpienia do bloku wyborczego wywołała w całym kraju falę oburzenia. Liczne zgromadzenia publiczne obciążają PSL winą za rozbicie koncepcji bloku wyborczego 6-ciu stronnictw politycznych.

W BYDGOSZCZY cztery stronnictwa demokratyczne PPS, PPR, SL i SP zwołały w dniu 27 b.m. trzy wielkie wiece informacyjne, poświęcone dokładnemu omówieniu akcji przedwyborczej. Na wiecach tych mieszkańcy Bydgoszczy w ostry sposób potępiali rozbijanie przez PSL jednolitego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych i przyjęli rezolucję, potępiającą rozbijaczy jedności demokracji.

W SOSNOWCU odbyła się konferencja aktywu stronnictw politycznych PPS, PPR, SL, SD i Stronnictwa Pracy przy współudziale Związków Zawodowych PZZ Ligi Kobiet i Związku Uczestników Walki Zbrojnej z okupantem, na której omówiono sytuację polityczną w Polsce w związku ze zbliżającymi się wyborami.

Zarówno partie polityczne, jak również organizacje społeczne i związki, reprezentowane na konferencji, wypowiedziały się jednogłośnie w imieniu swych członków, że udzielą Blokowi Demokratycznemu pełnego poparcia. Jedynie przedstawiciel Stronnictwa Pracy zastrzegł się, że decyzja należy do władz naczelnych Stronnictwa. W innych miejscowościach woj. Śląsko - dąbrowskiego odbywają się wiece przedwyborcze, na których reprezentanci społeczeństwa opowiadają się ZA STWORZENIEM BLOKU WYBORCZEGO. Ostatnio wiec taki odbył się w Rudzie Śląskiej, przy udziale 2.000 osób. Zebrani uchwalili rezolucję, w której podkreślają konieczność stworzenia bloku demokratycznego, celem wzmocnienia Rządu Jedności Narodowej i szybkiego odbudowania kraju.

Na zebraniu przedstawicieli partyj politycznych w Pszowie w pow. rybnickim uchwalona została rezolucja, domagająca się stworzenia wspólnego bloku wyborczego wszystkich stronnictw politycznych. Rezolucję podpisali za PPR — Góralczyk, za PPS — Kłosek, za PSL — GLANC i za Stronnictwo Demokratyczne — Rusek.

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w KRAKOWIE omawiano gospodarkę miejską w okresie ubiegłym i wytyczne na najbliższą przyszłość. W związku z sytuacją przedwyborczą, powstałą wobec niedojścia do skutku bloku wszystkich stronnictw demokratycznych, Miejska Rada Narodowa uchwaliła rezolucję w której stwierdza:

„Kierownictwo PSL, stawiając nieuzasadnione kontrpropozycję, uniemożliwiło powstanie bloku wyborczego i tym samym postąpiło wbrew najżywotniejszym interesom wszystkich Polaków, pragnących dla kraju spokoju, utrwalenia zdobyczy społecznych, umocnienia granic zachodnich i jak najszybszej odbudowy zniszczonego życia.

Krakowska Miejska Rada Narodowa, upatrując w kontrpropozycjach PSL tendencję do rozbicia bloku wyborczego, wzywa wszystkich obywateli Krakowa, wszystkich Polaków, dla których dobro Ojczyzny ważniejsze jest, niż rozgrywki partyjne, do poparcia zjednoczonymi siłami wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

Na masowym wiecu KOLEJARZY ZZK KOŁA TORUŃ GŁ. uchwalono następującą rezolucję: „Potępiamy rozbijaczy jedności Narodu i Demokracji. Kolejarze toruńscy za przykładem klasy pracującej Łodzi, Śląska i Krakowa oświadczają, że będą stać przy bloku Rządu Jedności Narodowej. Przez zwycięstwo demokracji w wyborach wzmocnimy naszą pozycję na arenie międzynarodowej i przyśpieszymy odbudowę kraju".

Obradująca w WARSZAWIE konferencja Ligi Kobiet, m. in. uchwałami wyraża gorące życzenie, aby mające się odbyć wybory przeprowadzone były W ATMOSFERZE JEDNOŚCI CAŁEGO NARODU oraz zaapelowała o liczniejszy udział kobiet w Radach Narodowych i radach zakładowych.

Pierwsza Konferencja Społ. - Obywatelskiej Ligi Kobiet wstrząśnięta do głębi wiadomościami o straszliwych wypadkach mordów skrytobójczych w białostockim i rzeszowskim i sporadycznymi wypadkami mordów skrytobójczych na terenie całego kraju — wyraża swoje oburzenie i potępia bandytów, mordujących bezbronną ludność, palących na wzór hitlerowców kobiety i dzieci i kontynuujących zbrodniczą hitlerowską działalność rasistowską.

Z inicjatywy Rady Związków Zawodowych odbyło się w RADOMIU wielkie zebranie poświęcone sprawie akcji wyborczej, na które przybył prezydent miasta Łodzi, ob. Mijal. Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego Rady Związków Zawodowych ob. Nowakowskiego zabrał głos prezydent Mijal, poczym zebrani uchwalili rezolucję, w której domagali się ZREALIZOWANIA BLOKU WYBORCZEGO STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH.

*

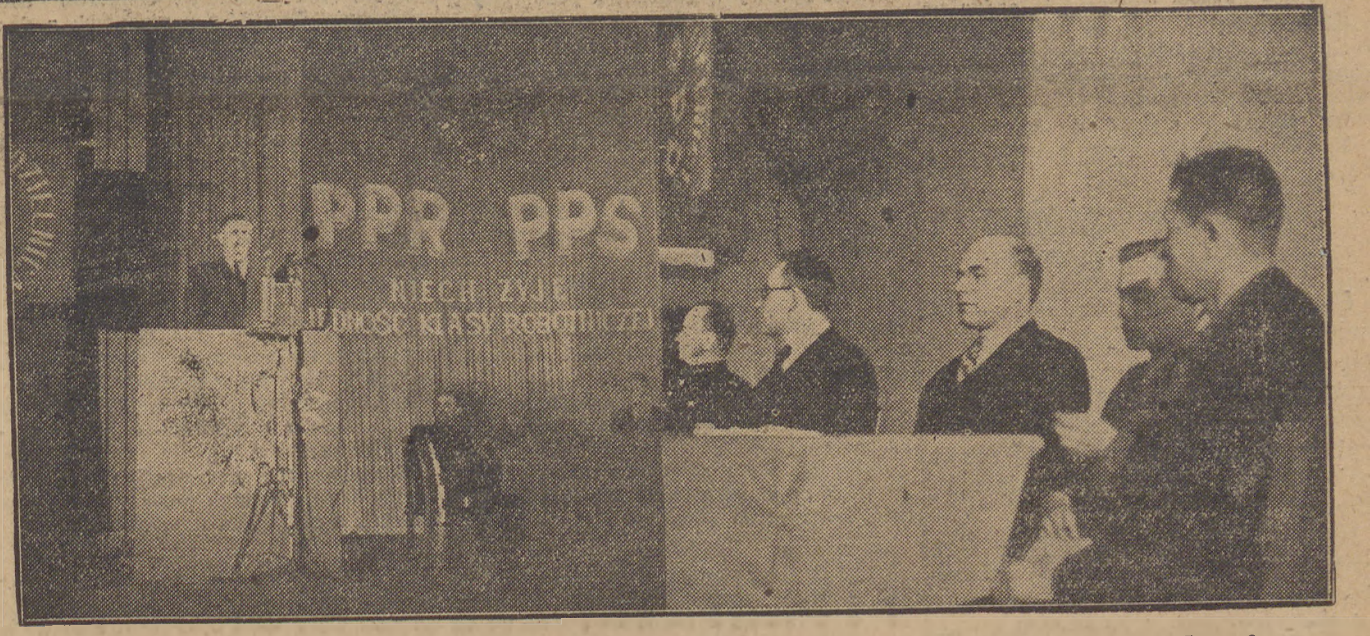
Teksty przemówień premiera Osóbki - Morawskiego i wicepremiera Gomułki - Wiesława, wygłoszonych na konferencji aktywu Warszawskich Organizacyj PPS i PPR — będą ogłoszone jutro.

Górnicy piętnują rozbijaczy z PSL

Rezolucja plenum Zarządu Głównego Związku Górników

W obliczu zbliżającego się terminu wyborów do ciał ustawodawczych — my, delegaci, reprezentujący 140 tys. górników — zebrani na konferencji Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce, w Katowicach — oświadczamy, iż pragnąc utrzymania i zagospodarowania Ziem Zachodnich i całego Wybrzeża, przebudowy społecznej w duchu sprawiedliwości, szybkiej odbudowy naszej zniszczonej gospodarki i kultury, pragnąc ugruntowania naszej niepodległości i suwerenności, naszej siły i znaczenia na arenie międzynarodowej, pragnąc podniesienia dobrobytu mas robotniczych, a szczególnie górników, brzydząc się bandytyzmem i reakcją, potępiając wszelkie pozostałości hitlerowskie — GÓRNICY STOJĄ SOLIDARNIE W OBOZIE DEMOKRACJI POLSKIEJ, KTÓRA PÓJDZIE DO WYBORÓW W BLOKU WYBORCZYM.

Obóz demokratyczny pójdzie do wyborów z całym spokojem, w poczuciu siły — albowiem świadomi jesteśmy tego, że nie ma żadnej sprzeczności między jego programem a dążeniami klasy robotniczej. Górnicy PIĘTNUJĄ PRÓBY ROZBICIA JEDNOŚCI SPOŁECZEŃSTWA PRZEZ PSL i przeciwstawiają się wszystkim tym, którzy by zamierzali zdobycze gospodarcze i socjalne osłabić przez waśnaski i intrygi reakcji. Nie rywalizacja, nie walka partyjna jest nam w tej ciężkiej sytuacji potrzebna, ale wzmocnienie jedności i zespolenie wszystkich sił w dziele odbudowy naszego kraju i podniesienia warunków bytu szerokich mas pracujących w Polsce."



Zebranie warszawskiego aktywu PPS i PPR w sali „Roma". Na trybunie — tow. Osóbka-Morawski, w Prezydium — tow. Gomułka-Wiesław

Apel do rządów demokratycznych

Rząd Jedności Narodowej potępia terror faszystowski w Hiszpanii

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 28 lutego 1946 roku, po zapoznaniu się z ostatnimi wypadkami w Hiszpanii, świadczącymi o niebywałym wzroście w tym kraju terroru faszystowskiego, jako jedynej podstawy rządów gen. Franco, stwierdza, że stan taki obraża zasady, które kosztem niezliczonych ofiar zatriumfowały w walce z faszyzmem, ponadto zaś czyni z reżimu Franca ognisko wichrzeń zagrażających pokojowi. Toteż w myśl uchwał powziętych na Konferencji Poczdamskiej, **rząd Polski apeluje do wszystkich rządów państw demokratycznych, aby podjęły kroki zmierzające do przywrócenia w Hiszpanii republiki demokratycznej.**

Rząd Jedności Narodowej solidaryzuje się z akcją podjętą przez rząd Francji i poprze każdą inicjatywę idącą w kierunku przywrócenia narodowi hiszpańskiemu praw suwerennych, które wydarte mu zostały w latach 1936—1939 w drodze gwałtu, przez Franco, Mussoliniego i Hitlera.

Protest polskiego świata pracy

K.C.Z.Z. w Polsce wystosowała w dniu dzisiejszym imieniem polskiego świata pracy depeszę do Światowej Federacji Związków Zawodowych w Paryżu — przyłączającą się do protestu przeciw nowym zbrodniom Franco i potępiającą morderstwa, popełniane na demokratach i patriotach hiszpańskich. Depesza, którą podpisali przewodniczący, tow. Witaszewski i sekretarz generalny, tow. Rusinek, domaga się natychmiastowego zniesienia reżimu faszystowskiego w Hiszpanii.

Uchwała Społ. Obywat. Ligi Kobiet

W dniach 24 i 25 b.m. odbyła się w Warszawie pierwsza ogólnokrajowa konferencja społeczno - obywatelskiej Ligi Kobiet.

W czasie obrad uchwalono m. in. REZOLUCJĘ PROTESTACYJNĄ W SPRAWIE SKAZANIA NA ŚMIERĆ CZTERECH KOBIET HISZPAŃSKICH ZA UDZIAŁ W RUCHU ANTYFASZYSTOWSKIM. Liga kobiet apeluje do kobiet całego świata aby wszelkimi możliwymi środkami starały się wyrwać cztery bohaterki hiszpańskie z rąk oprawców.

O PRZEDŁUŻENIE umowy handlowej z ZSRR

Dnia 1 marca b. r. wyjeżdża do Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego dra Stefana Jędrychowskiego. W skład delegacji polskiej wchodzą dyrektorzy departamentów gospodarczych Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz Min. Przemysłu, jak również przedstawiciele zainteresowanych centralnych zarządów przemysłowych: węglowego, włókienniczego i paliw płynnych.

Tematem rozmów będzie sprawa przedłużenia umowy handlowej zawartej w lipcu 1945 r.

Pakt przyjaźni między ZSRR a Mongolią

MOSKWA, 28.2 (PAP). — Urzędowo podano do wiadomości, że w dniu wczorajszym podpisany został w Moskwie pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Mongolską Republiką Ludową.

Nowa interpelacja w sprawie Andersa w Izbie Gmin

LONDYN, 28.2. PAP. — Na posiedzeniu Izby Gmin raz jeszcze została poruszona sprawa wojsk polskich w Europie.

Poseł Zilliacus z Labour Party zainterpelował ministra wojny, czy może mu udzielić zapewnienia, iż służbę oficerów łącznikowych dla repatriantów pełnić będą tylko ci, którzy są lojalni względem rządu polskiego.

Minister Lawson wyjaśnił, że zadaniem polskich oficerów łącznikowych, służących pod dowództwem brytyjskim, są czynności związane z repatriacją do Polski osób deportowanych. Każdy oficer, który wykazuje niechęć do współpracy z Rządem Polskim, zostanie usunięty z tej funkcji.

Przed utworzeniem rządu w Belgii

BRUKSELA, 28.2 (PAP). — W związku z trudnościami, na jakie napotkał przywódca partii chrześcijańsko - społecznej przy tworzeniu nowego rządu, regent Belgii powierzył Spaakowi, przywódcy partii socjalistycznej, misję zbadania możliwości utworzenia rządu.

BRUKSELA, 28.2 (PAP). — Regent belgijski, ks. Karol polecił przewodniczącemu partii chrześcijańsko - społecznej de Schrijver opracowanie w porozumieniu z partią socjalistyczną i komunistyczną platformy politycznej przyszłego rządu belgijskiego.

Strajki w Ameryce

NOWY JORK, 28.2 (PAP). — Strajk pracowników elektrowni obejmuje coraz nowe miasta. Z Filadelfii donoszą, że strajk ogarnął również pracowników elektrowni w Filadelfii.

Policja amerykańska wystąpiła po raz pierwszy przeciwko strajkującym i rozpędziła pikiety robotników.

Rozruchy w Kairze

LONDYN, 28.2 (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Kairze znowu wybuchły rozruchy. Policja brytyjska użyła broni przeciwko demonstrującym studentom egipskim przy czym został zabity 1 student. Wielotysięczne tłumy przeniosły ciało zamordowanego, okryte barwami narodowymi, do jego mieszkania.

Narodowy komitet robotniczy i związek studentów ogłosiły, iż dzień 4 marca będzie dniem żałoby po poległych patriotach.

Powszechny protest i potępienie faszystowskiego reżimu gen. Franco

PRAGA, 28.2 (PAP). — Na znak protestu przeciwko faszystowskim rządom gen. Franco, oraz celem uczczenia pamięci skazanych na śmierć demokratów hiszpańskich we wszystkich fabrykach, kopalniach i zakładach przemysłowych Czechosłowacji przerwano we czwartek o godz. 12 w południe pracę na przeciąg 5 minut.

Równocześnie rząd czechosłowacki powziął jednomyślnie uchwałę, potępiającą w ostrej formie cyniczną działalność faszystowskiego reżimu w Hiszpanii.

LONDYN, 28.2 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Madrytu, iż rząd hiszpański wysłał na granicę Pirenejską 4 pułki piechoty i jeden oddział artylerii.

NOWY JORK, 28.2. (PAP.) — Departament Stanu podał do wiadomości, że rząd brytyjski wyraził swą zgodę na wydanie wspólnej deklaracji w sprawie rządu gen. Franco wraz z innymi mocarstwami.

PARYŻ, 28.2. (PAP.) — Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło, że granica francusko-hiszpańska będzie otwarta jedynie dla dyplomatów, pracowników Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz urzędników UNRRA. Komunikat stwierdza, że od dnia 1 marca b. r. wszelka komunikacja lądowa, powietrzna i morska przez granicę francusko-hiszpańską zostaje przerwana.

W całej Francji odbywają się w dalszym ciągu masowe zgromadzenia, na których zapadają rezolucje w sprawie natychmiastowego zerwania stosunków z rządem madryckim.

Jak obrabowano fabrykę wag
Trzynasty dzień procesu bandy NSZ

Trzynasty dzień rozpraw przeciw 23 zbirom z NSZ rozpoczął się od przesłuchania świadka Wacława Włodarskiego, dyrektora fabryki wag w Lublinie.

Świadek opisuje przebieg napadu, jaki miał miejsce w połowie czerwca ub. roku.

Około południa weszło dwóch ludzi, młodych, średniego wzrostu, ubranych po cywilnemu. Przyszli oni najwidoczniej początkowo na wywiad, gdyż wypytywali o ceny wag, gdzie się wpłaca pieniądze, kiedy jest największy ruch i t.p. Ponieważ dyrektor odniósł wrażenie, że chodzi o grubszą transakcję, zaproponował załatwienie sprawy w godzinach późniejszych przed zamknięciem kasy.

Przyszli więc powtórnie około godziny 15-ej. Jeden zatrzymał się przy drzwiach i wyrwał telefon, a drugi, wyjąwszy z teczki rewolwer, zażądał pieniędzy. W kasie było 8.800 zł. Dyrektor oświadczył napastnikom, że pieniądze są przeznaczone na wypłatę dla robotników, na co otrzymał odpowiedź, że partia też potrzebuje pieniędzy. Po dłuższym targu odsunęli na stronę 800 zł, zabierając 8.000 zł. Dali pokwitowanie, podpisane pseudonimami: „Cyklon" i „Tragon". Przy tej okazji narzekali, że mają dziś „paskudny dzień", albowiem w drożdżowni, skąd wracają, też niewiele było pieniędzy.

Na propozycję przewodniczącego świadek oglądał ławę oskarżonych, lecz nikogo nie rozpoznaje.

Sprowadzony z więzienia zeznaje jako świadek „podpułkownik" NSZ MIODOŃSKI, (pseudonim „Sokół"). Był on komendantem okręgu. Ma ustalić, czy oskarżony Nowak był oficerem organizacyjnym komendy NSZ na Podlasie. Daje również ciekawe i istotne informacje, dotyczące innych oskarżonych.

BATALIA O EKSPERTA

Prokurator występuje z wnioskiem, aby dla stwierdzenia związku przyczynowego dokumentów archiwum z działalnością organizacji NSZ jako takiej i poszczególnych jej komórek oraz dla wyświetlenia tych danych na podstawie uzyskanych dokumentów, które nie są kompletne, niezbędne jest powołanie eksperta, celem związania dowodów rzeczowych z danymi, które sąd posiada oraz z działalnością NSZ i jej celami.

Obrona sprzeciwia się temu wnioskowi. Adw. Kulborski oświadcza:

— My nie sądzimy tu samej organizacji, ale ludzi, którzy do niej należeli.

Twierdzi również, że proces jest na ukończeniu, a ekspert, który byłby ewentualnie powołany, nie zna dostatecznie przebiegu sprawy, ani nie słyszał tego, co tu było powiedziane i zeznane.

Prokurator oświadcza:

— Oczywiście — nie możemy z tych względów stawiać pytań, dotyczących poszczególnych osób oskarżonych.

Sąd po naradzie postanawia wniosek prokuratora o dopuszczenie eksperta — uwzględnić.

Następnie sąd przystąpił do odczytywania całego szeregu dokumentów, ujawnionych z materiału dowodowego.

Prokurator żąda surowej kary
w procesie defraudantów z Żyrardowa

W procesie „Żyrardowskim" rozpoczęły się wczoraj przemówienia stron. Pierwszy przemawiał wiceprokurator Gotesman który przedstawił upadek moralny — spadek po okupancie. Instynkt samozachowawczy społeczeństwa powołał do życia dwie instytucje, mające za zadanie walkę z powojennym zepsuciem, mianowicie Nadzwyczajną Komisję do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym oraz Sądy doraźne.

Jednym z fragmentów tej walki jest proces niniejszy. Nie jest przypadkiem, że w dowodach rzeczowych znajduje się zeszyt z notatkami, zatytułowany „gorzelnia własna" ponieważ inż. Zawadzki prowadził obok wytwórni państwowej konkurencyjną gorzelnię. Dla umożliwienia sobie prowadzenia ciemnych interesów zorganizował właściwy aparat.

Jako parawan wykorzystał swego zastępce Eksztajna, przedstawiciela robotników, rzekomego kontrolera jego działalności. Przez udzielenie korzyści majątkowych komisarzowi kontroli skarbowej, Gontarczykowi, urzędnikowi obdarzonemu szczególnym zaufaniem państwa i powołanemu do kontroli, zapewnił sobie jego współpracę. Innych kontrolerów skarbowych zjednywał sobie prezentami tzw. „próbkami towarowymi" i remontowaniem dla nich mieszkań. Nadmiernym wynagrodzeniem demoralizował robotników, którzy dziś dotkliwie odczuwają powrót normalnych stosunków w przedsiębiorstwie jako obniżkę zarobków o 50 proc.

Zawadzki nie posiadał żadnych skrupułów, zmniejszał o dwa stopnie moc spirytusu, co przy dziennej produkcji 19 tys. litrów dawało mu miesięczną nadwyżkę około 10 tys. litrów. Tak więc w okresie swych kilkumiesięcznych rządów w wytwórni zdobył 76 tys. litrów spirytusu.

W rektyfikacji „wyciekło" 9 tys. litrów spirytusu — jak twierdzi oskarżony — do kanałów. Owszem, ale do kanałów kontrolowanych przez Zawadzkiego.

Obrona stara się go wybielić i przedstawić jako cierpiącego za miliony. „Owszem, Zawadzki cierpi za miliony, za miliony złotych państwowych, które sprzeniewierzył za dziesiątki tysięcy litrów spirytusu, jakie ukradł na szkodę skarbu państwa" — woła prokurator.

Oskarżyciel publiczny wnosi o karę dożywotniego więzienia dla głównego oskarżonego Zawadzkiego, po 15 lat więzienia dla Eksztajna i Gontarczyka po 10 lat dla pozostałych oskarżonych.

Oskarżenie publiczne uzupełniał wiceprokurator Roter, który szczegółowo omawiał przestępstwa poszczególnych oskarżonych.

KRONIKA POLITYCZNA

W sobotę, dnia 2 marca, jak donosi Socjalistyczna Agencja Prasowa, odbędzie się posiedzenie CKW PPS. Na posiedzeniu tym Komisja Polityczna, która na mocy uchwały CKW z dnia 31 stycznia b.r. otrzymała polecenie przeprowadzenia międzypartyjnych rozmów, celem uzyskania od CKW PSL do dnia 1 marca b.r. jasnej odpowiedzi w sprawie bloku wyborczego, przedstawi sytuację, jaka wytworzyła się wskutek przerwania przez PSL pertraktacyj.

W wyniku obrad CKW PPS ogłoszony zostanie specjalny komunikat.

*

Minister Spraw Zagranicznych, Wincenty Rzymowski, przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P., **Artura Bliss-Lane.**

*

Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesław Bierut, powrócił z krótkiego urlopu wypoczynkowego.

*

W dniu 26 b.m. Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny R.P. w Hadze, **dr. Benedykt Elmer,** złożył królowej Holandii swe listy uwierzytelniające.

Dalsi eksperci jadą do Pragi

W dniu 28 bm. po trzydniowym pobycie w Warszawie odleciał do Pragi konsultant Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Tadeusz *Łyckowski* który przewodniczy komisji gospodarczej w toczących się w Pradze rokowaniach polsko-czechosłowackich. W najbliższych dniach spodziewany jest wyjazd dalszych ekspertów z ramienia Ministerstw Komunikacji, Poczt i Telegrafów oraz Radia.

Delegaci polskich Zw. Zaw. w Moskwie

MOSKWA, 28.2. PAP. — Na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyła do ZSRR delegacja polskich działaczy zawodowych w liczbie 2[illegible] osób. Na czele delegacji stoi Kazimierz Rusinek. W skład delegacji wchodzą m. in. przewodniczący Związku Zawodowego Górników, członek Komisji Centralnej Związków Zawodowych *Małolepszy*, generalny sekretarz Związków Zawodowych Kolejarzy *Guse* i inni. Celem pobytu delegacji w ZSRR jest nawiązanie osobistego kontaktu z radzieckim ruchem zawodowym i zapoznanie się z życiem i pracą radzieckiego ruchu zawodowego.

Delegacja KCZZ na Kongresie w Paryżu

Francuska Generalna Konfederacja Pracy wystosowała do Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce zaproszenie na Kongres Francuskich Związków Zawodowych, który obradować będzie w Paryżu między 8 a 12 kwietnia b. r.

Zaproszenie podpisali Leon Jouhaux i Benoit Trachon.

Delegacja Org. Żydów Polskich we Francji

Do Polski przybyła delegacja Organizacji Żydów Polskich we Francji, w osobach Sekretarza Generalnego Organizacji Żydów Polskich Goldfingera Hersza, Sekretarza Żydowskiego Związku Oporu i Samopomocy Szpejtera - Rawina Jakuba i członka Centralnego Komitetu Organizacji Żydów Polskich Wagmana Ignacego.

Delegacja ma na celu zapoznanie się z sytuacją Żydów w Polsce i w związku z tym odbędzie podróż po większych ośrodkach żydowskich w Polsce.

Wyroki Sądów Specjalnych

Specjalne sądy karne, działające w sprawach przeciwko zbrodniarzom faszystowsko - hitlerowskim i zdrajcom narodu w ciągu 1945 r. wydały ogółem 1.576 wyroków.

Wyroków śmierci wydano 364, na karę więzienia skazano 662 osoby, uniewinniono 550 podsądnych.

Kogo wieszać — kogo bronić?

Podczas wojny hiszpańskiej, generał Franco wyraził się w rozmowie z pewnym dziennikarzem faszystowskim, iż „lepsza będzie śmierć dwóch trzecich narodu hiszpańskiego, niż panowanie marksizmu w Hiszpanii...“ „Groźnym“ słowem „marksizm“ pupil Hitlera i Mussoliniego pokrył tu całą treść walki swego narodu o — republikę, wolność i demokrację.

Niedawno w „Kuźnicy“ ob. Strumph-Wojtkiewicz opisał nastroje polityczne panujące w wojsku Andersa. Program tej generalskiej kliki streszcza się w krótkich słowach: „W Polsce powiesi się ze sto tysięcy, resztę weźmiemy za mordę i zrobimy porządek...“ Sto tysięcy — to znacznie mniej, niż dwie trzecie Narodu Polskiego. Nie należy jednak wątpić, iż gdyby p. Anders doszedł do wniosku, iż dwie trzecie Polaków stoi mu na zawadzie, powiesiłby ich bez wahania lub w inny sposób „zlikwidował“, byleby tylko Polska nie była demokratyczna. Na razie wobec dość ograniczonych możliwości Anders — jak doniosła paryska „Humanité“ — wydał ulotkę, wzywającą do mordowania delegatów polskich na sesję ONZ.

Ale p. Anders, tak nielitościwy i bezwzględny wobec własnych rodaków, ma serce czułe i wrażliwe na niedolę... „biednych Niemców“. W tych uczuciach sympatii sprawca „irańskiego odmarszu“ zgodny jest najzupełniej z faszystami i reakcjonistami całego świata. Zwolennicy p. Andersa wydali w Londynie oświadczenie, oczywiście „w imieniu Narodu Polskiego“, że nie biorą na siebie odpowiedzialności za metody, stosowane przy wysiedlaniu Niemców z terenów polskich“.

Wbrew faktom oczywistym, potwierdzanym przez bezstronne świadectwa zagranicznych obserwatorów i korespondentów p. Anders i związane z nim grupki emigracyjne uważają, że wysiedlanym Niemcom dzieje się krzywda, że metody ich ewakuacji są niewłaściwe. A więc — protestują, protestują z całych sił i „w imieniu całego Narodu“. Wieki straszliwego naporu germańskiego, 6 lat koszmarnej okupacji — to wszystko furda. Ważne jest — zdaniem p. Andersa — tylko to że Niemcom nie daje się obecnie salonowych wagonów do dyspozycji i zaopatrzenia w dolarach na drogę.

Intencje tego rodzaju protestów są bardzo przejrzyste: chodzi o zasilenie nową pozycją kłamstw strumienia wody na młyn antypolskiej propagandy, o dostarczenie wrogom Polski nowego zasobu amunicji, o kompromitowanie w oczach Zachodu Rządu Jedności Narodowej i podrywanie jego autorytetu. Dla tych celów jak wiemy z doświadczenia, nawet mord i pożoga są właściwą „metodą“, cóż dopiero mówić o słownych deklaracjach i protestach?...

Tak czy inaczej, notujemy jednak — dla pamięci współczesnych i potomnych — protest polskich faszystów, w obronie „biednych Niemców“ wystosowany. Notujemy, ale nie przejmujemy się nim, albowiem, jak mówi przysłowie, nie wszystkie głosy idą „pod niebiosy“. Więc i ten głos, z niskich pobudek zrodzony, w przyziemnej sferze zostanie i w niebie dziury nie przewierci. Mocno jednak podkreślić trzeba fakt, że ludzie, którzy z lekkim sercem gotowi są powiesić sto tysięcy Polaków, ronią gorące łzy nad losem „krzywdzonych“ hitlerowców. To ma swoją wymowę — i żaden frazes, górny a pusty, zagłuszyć jej nie zdoła.

B. D.

Przemysł państwowy a prywatny

O uregulowanie stosunków

Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej powiada, że zakłady, znajdujące się obecnie pod Zarządem Państwowym a nie podlegające upaństwowieniu mają być zwrócone ich uprzednim właścicielom w nie przekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 1946 r.

Ustawa zatem przewiduje nie **tylko przejęcie, ale i zwrot** przedsiębiorstw. Liczba zakładów, które Państwo ma przejąć dodatkowo jest stosunkowo nie duża. O wiele większa jest liczba zakładów, które Państwo ma oddać. Państwo przejmuje wprawdzie zakłady wielkie i średnie, a zwrócić ma właścicielom tylko przedsiębiorstwa średnie i mniejsze, ale w przeliczeniu na liczbę zatrudnionych robotników jak również na wartość inwestycji bilans wypada na korzyść prywatnych właścicieli.

Dlaczego się tak stało, że Państwo musiało przejąć pod swoją administrację cały szereg zakładów, które obecnie ma zwrócić?

Odpowiedź jest prosta. — Po przejściu zawieruchy wojennej pierwszy zjawiał się w zrujnowanym najczęściej zakładzie robotnik. W bardzo tylko nielicznych wypadkach przyszedł jednocześnie z robotnikiem i właściciel, ale tego rodzaju wypadki należały nieomal do wyjątków. Jeżeli zakład był niezniszczony albo zniszczenia były łatwe do natychmiastowego usunięcia, właściciel obejmował za kład we władanie, ale jeżeli zastawał gruzy, to zostawiał zakład i robotników na łasce losu.

Cóż miało a właściwie musiało zrobić Państwo? Czy zakład taki miał stać nieczynny? Czy jego robotnicy mieli stać się bezrobotnymi? Państwo musiało zaopiekować się mieniem opuszczonym i musiało ustanowić Tymczasowy Zarząd Państwowy.

Wypadki gdy właściciel nie przeląkł się trudności, gdy razem z robotnikami walczył o jak najszybsze uruchomienie zakładu należą niestety do zupełnie sporadycznych. Najczęściej właściciel zjawiał się wtedy gdy zakład był już uruchomiony, gdy Zarząd Państwowy postarał się o odpowiednie środki finansowe, gdy robotnicy o głodzie i chłodzie gołymi rękami doprowadzili zakład do stanu używalności. Wciąż jeszcze nie mało jest takich właścicieli, którzy, mimo że są w kraju, dotąd się nie zjawiają. Kieruje nimi w tym wypadku najczęściej pewne wyrachowanie. Czekają poprostu żeby Państwo doprowadziło zakłady do porządku, żeby je uruchomiło, żeby warto było o nie zabiegać.

Ustawa z dnia 3 stycznia b. r. nakazuje zwrócić właścicielom zakłady nie podlegające upaństwowieniu. Ten przepis ustawy zostanie z całą pewnością wykonany, ale nasuwa się pytanie jak należy oddawać

Przede wszystkim należało by ustalić termin prekluzyjny do wniesienia żądania przywrócenia w stan posiadania. Jeśli Państwo ma zakreślony ustawą termin, w którym ma zwrócić zakłady, to ma ono prawo żądać aby właściciel zgłosił się wtedy, gdy to będzie wygodniej Państwu, a nie wtedy gdy to będzie wygodniej prywatnemu właścicielowi.

Państwo musi się przecież odpowiednio przygotować do oddania zakładu, musi obliczyć ile właściciel jest winien za dotychczasowe administrowanie za inwestycje i wkłady finansowe, za nieuregulowane podatki. Poza tym zakład pracował przecież dotychczas w ramach planu państwowego. Państwo musi wiedzieć, czy właściciel będzie dalej pracował według planu państwowego, czy też nie, aby nie dopuścić do trudności w realizowaniu planu produkcji. Wreszcie Państwo ma prawo wiedzieć które zakłady przejdą z powrotem do rąk prywatnych właścicieli, które zy są na miejscu i chcą je objąć, a które zakłady stanowią faktycznie mienie opuszczone, którym nadal będzie musiało się opiekować.

Słuszną całkowicie będzie zasada, że Państwo obowiązane będzie zwrócić określone w ustawie z dnia 3 stycznia 1946 r. zakłady, nie później jak 31 grudnia 1946 r., ale wtedy, gdy ich właściciele objawią chęć ich objęcia do takiego i takiego dnia. Natomiast Państwa nie będzie dzień 31 grudnia 1946 r. obowiązywał, jeżeli właściciele zgłoszą się po przewidzianym terminie. Wtedy Państwo powinno mieć prawo albo zwrócenia zakładu w terminie, jaki samo określi, albo też przyjęcia zakładu i wypłacenia odszkodowania na takich samych warunkach, jak i zakłady, które przejmuje.

Chodzi bowiem nie o „szykanowanie“ prywatnych właścicieli, ale o ostateczne i trwałe rozgraniczenie między sektorem państwowym i sektorem prywatnym.

D. P. M.

Wynik spisu ludności

na terenie całego Państwa

W dniach od 14 do 17 lutego przeprowadzono w całym kraju powszechny sumaryczny spis ludności. Z meldunków, nadesłanych bezpośrednio po tym terminie, wynika, że wszystkie przewidziane i nieprzewidziane trudności zostały całkowicie pokonane.

Zawdzięczając ofiarnej i w wielu wypadkach pełnej poświęcenia pracy honorowych komisarzy spisowych, władz administracji ogólnej oraz czynnika społecznego, a ponadto dzięki obywatelskiej postawie całego społeczeństwa, spis ludności przeprowadzono.

W dniu dzisiejszym Główny Urząd Statystyczny posiada już meldunki z całego kraju, które dowodzą, że nie tylko spis, ale i prace pospisowe, jak naprzykład, zestawienie wyników ogólnych dla powiatów i miast, zostały na wielu terenach ukończone przed ustalonym terminem.

Do dnia 27 lutego sponad 64 powiatów zostały nadesłane materiały spisowe do Głównego Urzędu Statystycznego.

Gł. Urząd Statystyczny przystąpił już do zestawienia wyników spisu, które to zestawienie prowadzone jest w ten sposób, aby po otrzymaniu ostatnich meldunków z terenu, otrzymać wyniki dla całego państwa,

Z prasy i o prasie

PRZECIW ROZBIJACZOM JEDNOŚCI NARODOWEJ

Wczorajsza „Gazeta Ludowa“ ogłasza oświadczenie przedstawicieli PSL na posiedzeniu Warszawskiej Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych. Oświadczenie to powołuje się na prowokacyjne „warunki“ naczelnych organów PSL, które, jak wiadomo czytelnikom, rozbiły próbę stworzenia wspólnego bloku wyborczego. Czytamy między innymi w oświadczeniu, że PSL zażądało

> **włączenia Ministerstwa Bezpieczeństwa do Ministerstwa Administracji, włączenia Ministerstwa Aprowizacji do Ministerstwa Rolnictwa, zniesienia Ministerstwa Informacji i Propagandy.**

A na dodatek — 75 proc. mandatów. Żądania te jaskrawo uwydatniają **istotną** treść polityki dzisiejszych przywódców PSL, polityki, skierowanej przeciwko programowym założeniem Rządu Jedności Narodowej, o czym niejednokrotnie pisaliśmy i jeszcze pisać będziemy. Dziś chcemy tylko podkreślić jedno.

Panowie Mikołajczyk, Kiernik i inni wodzowie PSL-u chcieliby oczywiście reprezentować większość narodu, ale Naród Polski ich do te go nigdy nie upoważniał i nigdy nie upoważni. Polityka tych panów zarówno w Londynie, jak i obecnie w kraju, polityka pełna łamańców, zygzaków i posunięć, zwróconych wręcz przeciwko żywotnym interesom demokracji nie może liczyć na uznanie Narodu Polskiego.

*

Pismo ruchu ludowego „Dziennik Ludowy“ demaskuje nieusprawiedliwioną zachłanność PSL, wysuw[illegible] go swe śmieszne pretensje [illegible]ezentowania całego Narodu ,pisząc:

> **„PSL zlikwidowało jednym pociągnięciem i Stronnictwo Ludowe i Samopomoc Chłopską i „Wici“ i wzorem BBWR i „Ozonu“ chce mieć monopol na reprezentację wsi, a maluczko — całego Narodu“.**

Zupełnie słusznie podkreślił też na posiedzeniu warszawskiej wojewódzkiej komisji porozumiewawczej przedstawiciel Stronnictwa Ludowego:

> **„my, chłopi z SL z prawdziwą troską patrzymy, co z PSL chce zrobić nasz wspólny wróg — wstecznictwo. Sądzimy, że koledzy z PSL nie całkowicie zdają sobie sprawę z grozy położenia, choć wielu chłopów trafnie ocenia sytuację“.**
>
> **„My, chłopi z SL w obliczu starającego się odrodzić faszyzmu — chcemy dać dowód jedności nie odświętnej, a zam kniętej w trudzie, znoju, ofiarach i odpowiedzialności“.**

Ten głos chłopów ze Stronnictwa Ludowego dotrze do masy członkowskiej PSL, budząc tam świadomość niebezpieczeństwa, jakie zagraża zdobyczom demokratycznym Polski Ludowej od strony rozbijackiej polityki Mikołajczyka i Kiernika.

„Spojrzeliśmy w przyszłość ludzkości"

Młodzi Anglicy o swoim pobycie w ZSRR

— „Wiele z tego, cośmy tu, u Was, widzieli, wydaje się nam bajką. Powiedziano nam w Leningradzie, że Piotr Wielki chciał, aby to miasto było oknem na Europę. W Waszej architekturze i galeriach obrazów z zainteresowaniem dostrzegaliśmy odblask światła, które przenikało przez to okno. Lecz każde okno może posiadać rozmaite przeznaczenie: w czasach ostatnich to Wasze okno rzucało inne światło i w przeciwnym kierunku. W ciągu dwóch lat cierpień światło to błyszczało z taką siłą, że Leningrad, Moskwa, Stalingrad i inne bohaterskie miasta stały się latarniami morskimi, dla wszystkich, którzy walczyli o wolność. Ja i moi koledzy wykorzystaliśmy to okno jeszcze dla innego celu: spojrzeliśmy w nie i oto sądzimy, że spojrzeliśmy w przyszłość ludzkości".

*

Są to słowa Johna Platts - Mells'a, członka parlamentu angielskiego, przewodniczącego Anglo - Radzieckiego Komitetu Młodzieżowego, kierownika wycieczki młodzieży angielskiej, która na zaproszenie „Antyfaszystowskiego Komitetu Radzieckiej Młodzieży", odwiedziła ZSRR.

Po zwiedzeniu Związku Radzieckiego, kierownik wycieczki na łamach „Komsomolskiej „Prawdy" opowiedział o wrażeniach, zebranych przez młodych Anglików w wielu miejscach, leżących nieraz jedno od drugiego o tysiące kilometrów. Angielscy delegaci byli zdumieni zarówno gościnnością, jak i znakomitą organizacją, ujawniającą się chociażby w tym, że wszędzie wycieczkę spotykali wybitni przedstawiciele młodzieży radzieckiej wszelkich zawodów, przedstawiciele całego społeczeństwa a nawet uczeni, przy czym wybór miejsc, jakie chcieli odwiedzić młodzi Anglicy, był całkowicie pozostawiony do ich dyspozycji. Jeżeli jakieś zagadnienie szczególniej ich interesowało — zawsze znalazł się znany profesor, specjalista w tym zakresie, który „cierpliwie, nawet przez kilka godzin, pozostawał pod obstrzałem pytań" i poświęcał młodym Anglikom tyle czasu, dopóki ich ciekawość nie została całkowicie zaspokojona.

Co jednak najbardziej utkwiło w umysłach młodych Anglików?

Po pierwsze — to liczne dobrowolne ograniczenia w zakresie warunków mieszkalnych, odzieży i środków łączności, na które godziła się młodzież radziecka dlatego, aby odbudowa zniszczonego przez faszystów kraju mogła postępować jak najszybciej. Przy tym — powszechna pewność, że już niedługo nastąpi poprawa warunków materialnych.

Po drugie — naturalne powiązanie dyscypliny i przyjaznych stosunków panujących wszędzie pomiędzy kierownikami i pracownikami.

Po trzecie — stosunek do wiedzy. Wybitni wynalazcy powtarzają poważne doświadczenia dlatego tylko, aby je zademonstrować przed młodzieżą. Nauka w Związku Radzieckim zeszła ze swego piedestału i zbliżyła się do zwykłego człowieka.

Po czwarte — intensywne wykorzystywanie wszystkich społecznych urządzeń. Wszystkie miejsca, jakie odwiedziła angielska delegacja, kipią pełnią życia. Kluby, pałace pionierów, domy kultury, to nie są zwykłe puste budynki. Lud tak dąży do ich pełnego wykorzystania, że trzeba było wprowadzić system zmian nawet dla basenów, szkół i kół samopomocowych.

Po piąte — pełne zrozumienie dla zasady wyższego wynagrodzenia i przywilejów dla tych, którzy lepiej służą społeczeństwu. Wiele z tego, co się dzieje w Związku Radzieckim, staje się zrozumiałe dopiero wtedy, gdy zostanie należycie oceniona właśnie ta zasada. A gdy się ją zrozumie, to trudno sobie wyobrazić system, który by lepiej rozwijał inicjatywę i zdobywał entuzjazm i wierność ludu.

Wreszcie — miłość i troska o dzieci. Przy czym Anglicy podkreślają pełen godności i samoopanowania sposób bycia radzieckiej młodzieży.

Cóż należy czynić pytają młodzi Anglicy, aby oba demokratyczne narody były nadal przyjaciółmi i przyjaźń swą pogłębiały. Istnieją takie międzynarodowe zagadnienia które są szczególnie bliskie młodzieży. Są to po pierwsze problemy językowe. Wycieczka angielska z zadowoleniem dowiedziała się, że prezydent Kalinin radził młodzieży radzieckiej uczyć się języków i poznawać kulturę innych narodów.

Po drugie istniał w czasie wojny zwyczaj korespondencji między młodzieżą Anglii i ZSRR. Należy ten zwyczaj utrzymać i rozszerzyć.

Po trzecie — należy organizować — jak najczęstsze wycieczki wymienne. Po czwarte — wymiana studentów. Należy dążyć do wzajemnej wymiany młodych zdolnych ludzi, którzy by studiowali na najlepszych fakultetach uniwersyteckich i w instytutach. Wreszcie należy stworzyć międzynarodową organizację, zdolną do życia. Wszechświatowa Federacja Demokratycznej Młodzieży, powołana do życia w Londynie, powinna rozrosnąć się do rozmiarów potęgi o wszechświatowym znaczeniu. W niedalekiej przyszłości powinna stać się nie tylko przedstawicielem wszechświatowej młodzieży, lecz również pełnoprawnym uczestnikiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

*

Wysunięte przez przedstawicieli angielskiej wycieczki tezy, przemyślane w czasie bezpośredniego zetknięcia z życiem młodzieży Związku Radzieckiego powinny być również uważnie przemyślane przez polskie organizacje młodzieżowe. Znajdą one w tych tezach wiele materiału, przy pomocy którego umocnić będzie można i rozbudować również przyjaźń między młodzieżą polską i młodzieżą radziecką.

el - er.

Zamach w Kopenhadze

na poselstwo hiszpańskie

LONDYN 28.2 (PAP). Agencja Reutera donosi, iż 27 lutego b. r. wieczorem rzucono granat na poselstwo hiszpańskie w Kopenhadze. Jednocześnie w całym mieście odbywały się demonstracje antyhiszpańskie.

Protest Kongresu Słowian

przeciw zmniejszeniu dostaw UNRRA dla Polski

NOWY JORK, 28.2 (PAP). W uzupełnieniu naszej poprzedniej wiadomości podajemy pełny tekst protestu, wystosowanego przez Amerykański Kongres Słowian przeciwko zmniejszeniu dostaw UNRRA dla Polski.

„Dyrektor UNRRA, Lehman ostatnio poinformował rząd polski, że dostawy UNRRA dla Polski zostaną w najbliższej przyszłości zmniejszone. Wiadomość ta wywołała głębokie rozczarowanie narodu polskiego. Prezydent Bierut, dając wyraz uczuciom narodu, wystosował apel do Prezydenta Trumana, generalissimusa Stalina i premiera Attlee w sprawie pomocy UNRRA.

Naród polski należy do naszych najwaleczniejszych sojuszników. Został on podczas tej wojny najbardziej dotknięty. W chwili, gdy prezydent Truman zezwolił na wysłanie artykułów żywnościowych do Niemiec, główna ofiara Niemiec — Polska, zostaje pozbawiona części przydziałów UNRRA. Postanowienie to nie jest zgodne z uchwałami konferencji poczdamskiej, w myśl których stopa życiowa Niemiec pod żadnym względem nie może być wyższa od stopy życiowej sąsiadów Niemiec.

Amerykański Kongres Słowian, występując w imieniu pół miliona Słowian w Ameryce, domaga się sprawiedliwego traktowania naszego sojusznika polskiego".

Potworne sceny mordowania dzieci

opisuje Szmaglewska przed trybunałem norymberskim

NORYMBERGA, 28.2 (PAP). Seweryna Szmaglewska, odpowiadając na pytania prokuratora Smirnowa, przedstawiła martyrologię kobiety i dziecka w niemieckim obozie koncentracyjnym.

„W imieniu kobiet całej Europy zapytuję — powiedziała Szmaglewska — co się stało z dziećmi, które zabierano matkom?" W roku 1944 — zeznał świadek — kiedy likwidacja Żydów w Europie przybrała największe rozmiary, wrzucano dzieci żydowskie żywcem do pieców krematoryjnych, gdyż komory gazowe były przepełnione. W okresie tym umieszczano w magazynach Oświęcimia prawie tysiąc wózków dziecinnych dziennie, co daje pewne wyobrażenie o ilości dzieci pochłoniętych w ciągu jednego dnia przez krematorium.

Szmaglewska przedstawiła również martyrologię dzieci polskich, sprowadzonych do Oświęcimia z Zamojszczyzny i po powstaniu warszawskim. Dzień w dzień rozlegał się w obozie krzyk dzieci, żywcem palonych lub grzebanych. Dzieci, które pozostawiono chwilowo przy życiu, cierpiały stokroć więcej, niż dorośli. SS-mani bili je i zmuszali do ciężkiej pracy o głodzie i chłodzie. Podczas ewakuacji obozu w styczniu 1945 r., drobna garstka dzieci, która pozostała przy życiu, musiała w ciągu doby odbywać 30 km piechotą. Maleństwa, które nie mogły nadążyć, padały ofiarą rozbestwionych SS-owców.

Następnie zeznawał Samuel Reisman, który należy do nielicznych osób, jakie cudem ocalały z piekła Treblinki. Przedstawił on, jak Niemcy likwidowali w Treblince żydostwo polskie. Reisman musiał się przyglądać, jak jego własną rodzinę gazowano w komorze.

W 10 rocznicę śmierci

wielkiego fizjologa radzieckiego

Sfery naukowe Związku Radzieckiego w dniu 27-go lutego obchodziły 10-letnią rocznicę śmierci wielkiego rosyjskiego fizjologa, członka Akademii, Iwana Pawłowa. W dniu tym w Moskwie odbyła się specjalnie zwołana sesja naukowa.

„W ciągu 10 lat — oświadczył prezes Komitetu Organizacyjnego „Dni Pawłowa", prof. Riazenkow, — teoria Pawłowa została znacznie rozwinięta. Jego uczniowie - fizjolodzy, neuropatolodzy, psychiatrzy, drobiazgowo opracowali zagadnienia z dziedziny czynności centralnego systemu nerwowego, narządów trawienia i systemu naczyniowo-sercowego.

W instytucie fizjologii rozwojowej i patologii centralnego systemu nerwowego przy Akademii Medycznej we wsi Pawłowo, w instytucie fizjologii im. Pawłowa przy akademii Z. S. R. R., w instytucie medycyny doświadczalnej przy Akademii Medycznej — przeprowadzono szereg doniosłych badań.

Nauka rosyjska może poszczycić się doniosłymi wynikami w dziedzinie badań nad fizjologią rozwojową centralnego systemu nerwowego. Przygotowuje się do druku kilka monografii i prac z dziedziny fizjologii kory mózgowej, fizjologii i patologii trawienia.

Rząd Radziecki wyznaczył nagrody im prof Pawłowa za najlepsze prace naukowe z dziedziny fizjologii.

Staraniem Akademii Nauk wydany został I-szy tom dzieł Pawłowa. Zawiera on prace nad fizjologią systemu krążenia krwi i systemu nerwowego. W najbliższym czasie ukaże się tom drugi, który zawierać będzie prace nad fizjologią systemu trawiennego, a w szczególności „Wykład o czynnościach gruczołów trawiennych". Są to prace, za które prof. Pawłow otrzymał w 1904 r. nagrodę Nobla.

W przygotowaniu do druku znajduje się także 3-ci tom dzieł prof. Pawłowa, a w dniach najbliższych ukaże się broszura, zawierająca dane biograficzne i zarys działalności naukowej prof. Pawłowa.

Powrót repatriantów

ze Wschodu

Do połowy lutego b. r. ze Zw. Radzieckiego do kraju przybyło 12 transportów repatriantów z Zaporoża, Połtawy, Kijowa, Kirowogradu, Odessy, Woroszyłowgradu, Sum, Czernihowa, Żytomierza i Dniepropietrowska. Razem do kraju powróciło około 13 tys. osób.

Wszystkie transporty kierowane są na odzyskane ziemie zachodnie — na Śląsk lub na Pomorze. Repatrianci posiadający krewnych w Polsce Centralnej mają prawo opuszczenia transportu w czasie drogi. Delegacja ZPP przy Centrali PUR stwierdza, że placówki Państwowego Urzędu Repatriacyjnego otaczają powracających rodaków serdeczną opieką. Punkty etapowe rozsiane wzdłuż linii kolejowych niezależnie od pory dnia wydają repatriantom pożywną gorącą strawę. Przy dłuższych postojach placówki PUR-u udzielają repatriantom wydatnej pomocy w odzieży, artykułach spożywczych i gotówce. Na przykład transport repatriantów z Sum, składający się z 1.050 osób, tylko na stacjach w Chełmie i Łodzi otrzymał 160 par obuwia, 40 kołder watowanych, 20 par spodni, 20 sukienek damskich, ponad 50 kg mydła, 1.200 puszek konserw, 55 kg kawy, 46 kg cukru, cukierki i biszkopty dla dzieci oraz 93.800 zł zapomóg pieniężnych.

Transport rodzin wojskowych z Żytomierza, składający się z 847 osób, otrzymał tylko w Łodzi 150 kompletów ubrań męskich, 100 par obuwia, 100 płaszczy damskich, 26 płaszczy męskich, 50 swetrów, 50 kołder watowanych. Mydło dla dzieci, cukierki i mleko oraz ponad 100.000 zł zapomóg pieniężnych. Wszystkie transporty zaopatrywane są na dalszą drogę w węgiel, świece i zapałki.

Delegacja podkreśla, że repatrianci przybywają do kraju pełni entuzjazmu i zapału. Transporty, które są w ZSRR żegnane przez pozostających rodaków b. serdecznie, tutaj przyjmowane są tylko przez funkcjonariuszy PUR. W związku z tym delegacja ZPP prosi społeczeństwo, aby zainteresowało się wracającymi Polakami i witało ich nie tylko przez urzędników PUR-u, ale również przez swych przedstawicieli.

Kredyty amerykańskie

dla Europy

NOWY JORK, 28.2 (PAP). Amerykański Bank Eksportowo - Importowy, którego zadaniem jest udzielanie pożyczek państwom obcym, celem umożliwienia im poczynienia zakupów w Stanach Zjednoczonych — otrzymał dodatkowo ze skarbu amerykańskiego 1.500 milionów dolarów.

Kapitał tego banku zostanie powiększony do 5 miliardów dolarów.

W związku z przybyciem Bluma do Stanów Zjednoczonych utrzymuje się, że Francja, której przyznano już poprzednio 550 milionów dolarów, otrzyma dodatkowo 500 milionów dolarów. Przewiduje się również pożyczkę dla Chin i Włoch.

W sprawie ewakuacji

wojsk brytyjskich i francuskich z Syrii i Libanu

PARYŻ, 28.2 (PAP). W dniu 1 marca b. r. rozpoczną się w ministerstwie spraw zagranicznych w Paryżu rozmowy w sprawie ewakuacji wojsk francuskich i brytyjskich z Syrii i Libanu.

Udział w obradach wezmą przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji i państw Bliskiego Wschodu.

Zmiany

w gospodarce motoryzacyjnej

Na podstawie ostatnich dekretów całokształtem motoryzacji kraju zajmie się zamiast dawnego PUS-u, Ministerstwo Komunikacji, przy którym utworzony został „Centralny Zarząd Motoryzacji". Urząd ten zajmie się całą gospodarką samochodową w kraju.

Zostaje również powołane do życia przedsiębiorstwo p. n. „Państwowa Komunikacja Samochodowa", które zajmie się organizacją pojazdów mechanicznych dla użytku publicznego. Generalnym remontem samochodów, a w przyszłości rodzimą produkcją aut zajmą się „Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe".

NA POLSKICH ZIEMIACH

ROK PRACY ZAKŁADÓW CEGIELSKIEGO

Fabryka dźwignięta z gruzów wysuwa się na czołowe miejsce

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

20 stycznia 1945 r. czołówki Armii Czerwonej docierają do Poznania. Ulicę po ulicy, dom po domu zdobywają czerwonoarmiści kosztem ciężkich ofiar — Niemcy pazurami wszczepili się w Poznań, nie ustąpią łatwo. Podczas gdy na ulicach toczą się wciąż krwawe boje, w wyzwolonych dzielnicach budzi się życie.

Do takich dzielnic należała Wilda. Na terenie Wildy znajdują się Zakłady Cegielskiego, perła poznańskiego przemysłu, jeden z największych zakładów przemysłowych w Polsce.

5 lutego zjawiają się na terenie fabryki: Józef Przysiecki, Stanisław Filipiak, Czesław Bocian, Edward Maliński, Jakub Zaremba, Stanisław Jankowski, Stanisław Koralewski, inż. Kalusiński, Józef Rybak i rozpoczynają pracę nad uruchomieniem elektrowni, aby móc dać miastu prąd. Stopniowo napływają i inni robotnicy i pracownicy. 12 lutego odbywa się pierwsze zebranie załogi fabrycznej, na którym wybrana zostaje pierwsza Rada Zakładowa.

Od tego dnia praca idzie już pełnym tempem. Nie było to łatwe — fabryka doznała poważnych uszkodzeń, pracować trzeba było o głodzie i chłodzie i nieraz opadały ręce. Ale Rada Zakładowa czuwała. Zorganizowano wyprawy na wieś po produkty: pierwszą na zwykłych wozach, następną już na parowozie z trzema wagonami. Wieś nie odmówiła pomocy robotnikowi i już 19 lutego uruchomiona została stołówka.

W końcu lutego stan zatrudnionych wyraża się liczbą 1.197 pracowników. Bilans pracy tego pierwszego, najtrudniejszego miesiąca — to wykończenie trzech rozpoczętych parowozów i naprawa parku maszynowego. W marcu pracuje już 2.236 ludzi. Trzy nowe parowozy i 885.000 KW prądu, który zasilił miasto, szereg większych i drobniejszych remontów — to wynik ich pracy w tym miesiącu. Fabryka rośnie, dosłownie z dnia na dzień—kwiecień zastaje w fabryce już 2.726 ludzi. I znów kraj otrzymuje trzy nowe parowozy, znów miasto żywi się prądem z elektrowni fabrycznej, postępują naprzód wszelkie potrzebne remonty i naprawy. Tempo wzrostu potężnieje — w maju pracuje 2.906 ludzi, w czerwcu 3.219, w lipcu 3.663, w sierpniu 4.576 we wrześniu 5.090, w październiku 5.594, w listopadzie 6.945. W tym samym czasie wyprodukowano 28 nowych parowozów, 37 wyremontowano, wyprodukowano 10.137.000 KW prądu oraz wykonano cały szereg pomniejszych robót, co w przeliczeniu na wartość efektywną daje sumę 186 milionów zł.

W styczniu b. r. stan załogi wynosi 6 795 ludzi. Osiągnięcia tego miesiąca — to 8 [illegible]h parowozów, 4 wyremontowanych, 10 wyremontowanych tramwajów, poważną ilość narzędzi, odlewów. Wartość produkcji z tego miesiąca wyraża się sumą 44 milionów zł.

Współpraca Rady Zakładowej z dyrekcją układa się jak najlepiej. Rada Zakładowa traktuje obowiązek swoje poważnie i sumiennie i praca jej dała poważne rezultaty w dziedzinie wzmożenia dyscypliny i wydajności pracy.

Obecnie fabryka wchodzi w nowy okres produkcji. W ramach trzyletniego planu gospodarczego który w dziedzinie kolejnictwa musi być wykonany w ciągu dwóch lat, przed fabryką stoi zadanie podnieść miesięczną produkcję do 20 parowozów, 12 — 15 kotłów, uruchomić w byłej fabryce akumulatorów fabrykę wagonów osobowych z produkcją miesięczną 30 wagonów, wykonywać części kute dla własnej fabryki oraz dla fabryk: w Chrzanowie, Wrocławiu i in., uruchomić produkcję [illegible] dla wszystkich fabryk, wzmóc producję narzędzi na potrzeby własne i [illegible] fabryk, wzmóc produkcję odlewów wykonać 2.095 obrabiarek.

Program ten nie jest mały i nie jest łatwy. Ale ani dyrekcja, ani załoga nie mają wątpliwości, że podołają mu. W związku z realizacją planu przed fabryką stoją dwa zadania: wzmóc wydajność pracy i wyszkolić nowe kadry. **B.**

Co dzień 3 tysiące Niemców

wyjeżdża z Dolnego Śląska do Rzeszy

W tych dniach rozpoczęła się akcja repatriacji Niemców z terenu Dolnego Śląska do angielskiej strefy okupacyjnej, przewidziana układem zawartym w ub. mies. w Berlinie między delegatami brytyjskich władz okupacyjnych i przedstawicielami Rządu Polskiego.

Repatriacja obejmuje Wrocław i Kładzko. W tych miastach grupuje się Niemców w ośrodkach repatriacyjnych skąd zostają transportami kolejowymi przewożeni do stacji zdawczo - odbiorczej w Kaławsku, gdzie Komisja Angielska przejmuje transporty od władz polskich.

Niemcy, opuszczający Polskę mogą zabrać ze sobą taką ilość bagażu, jaką potrafią unieść. Poza tym wolno im wywieść po 500 marek na osobę.

Pierwszy transport Niemców repatriantów opuścił Polskę 24 b. m. o godz. 8.30 rano. Od tego dnia odchodzą z Kaławska do strefy okupacyjnej angielskiej dwa transporty dziennie, obejmujące łącznie około 3 tys. osób.

Konferencja robotników śląskich

w sprawie tępienia nadużyć i szkodnictwa

W dniu 26 lutego b. r. w Katowicach odbyła się konferencja, zwołana z inicjatywy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i przy udziale delegata Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Nadużyciami. W konferencji, której celem było zapoznanie świata pracy z zamierzeniami Komisji w dziedzinie tępienia nadużyć, szabrownictwa i korupcji, wzięli udział liczni aktywiści związkowi oraz delegaci Rad Zakładowych.

Obrady zagaił sekretarz Okręgowej Komisji Z.Z. ob. Kupczyński, który wezwał robotników do współdziałania z Komisją w dziedzinie usuwania z naszego życia pozostałości okresu okupacyjnego. Następnie ob. Ślusarczyk, członek Nadzwyczajnej Komisji do Tępienia Nadużyć delegatury katowickiej omówił obszerne uprawnienia tego organu i podał, jakie nadużycia winny być zgłaszane do wiadomości Komisji.

Z kolei z dużym zainteresowaniem zebrani delegaci wysłuchali referatu członka Centralnej Komisji Związków Zawodowych ob. Czerwińskiego, który podkreślił, że klasa robotnicza daje stale dowody samozaparcia się i ofiarności i nie pozwoli, aby na jej trudzie i pocie tuczyli się różnego rodzaju kombinatorzy, spekulanci i „niebieskie ptaki".

Robotnicy domagają się aby nasze życie oczyszczone zostało ze wszelkich objawów korupcji, łapownictwa, a winnych spotkać musi zasłużona kara. Dlatego też witają oni z zadowoleniem dekret o Sądach Doraźnych i powołania Nadzwyczajnej Komisji do Tępienia Nadużyć. W obszernej dyskusji delegaci z poszczególnych ośrodków przemysłowych przedstawili sytuację na swych terenach, piętnując jednocześnie knowania reakcji usiłującej żerować na trudnościach.

Na zakończenie obrad uchwalona została rezolucja, w sprawie walki z nadużyciami. Poza tym uchwalono również rezolucję w sprawie akcji wyborczej, w której m. in. czytamy: „klasa pracująca, zorganizowana w jednolitych Związkach Zawodowych, stoi zwarcie przy programie umocnienia demokracji, jako jedynej drogi robotnika, chłopa i inteligenta pracującego. Związki Zawodowe potępiają rozbijacką robotę PSL, które dąży do rozbicia jedności narodu polskiego".

Związki Zawodowe wypowiadają się jednogłośnie za wspólnym blokiem wyborczym partyj demokratycznych i popierać go będą wszelkimi dostępnymi środkami.

Walka z przestępcami

WYKRYCIE BANDY NIEMIECKIEJ

W miejscowości Mokowory pow. Braniewo woj. Olsztyńskie Milicja Obywatelska wpadła na trop zorganizowanej bandy niemieckiej.

Został zatrzymany Niemiec nazwiskiem Bruno Taubers, u którego znaleziono 5 nowych nieużywanych karabinów. Taubers sprowadzony do komendy M. O. złożył zeznania, z których okazało się, że w młynie w miejscowości Mighan zainstalowana jest radiostacja nadawczo - odbiorcza.

Przeprowadzona na miejscu akcja dała pozytywne wyniki: wykryto radiostację oraz ujęto kilkunastu Niemców, w tym kilku wydanych przez Taubersa.

ROZBICIE BANDY RABUNKOWEJ

Grupa operacyjna Milicji Obywatelskiej komendy powiatowej w Kaliszu w wyniku przeprowadzonej akcji rozbiła grasującą w okolicy bandę rabunkową „Staleniaka".

Z 16-tu członków bandy, 11-tu zostało ujętych, przyczym bandytom odebrano posiadaną przez nich broń i zrabowany łup.

TĘPIENIE PRZESTĘPCZOŚCI

Milicja Obywatelska w Toruniu przystąpiła do energicznego tępienia przestępczości. Przeprowadzono szereg obław, które dały pozytywne rezultaty. W wypadkach napadu z bronią w ręku napastnicy zostali rozbrojeni i przekazani do dyspozycji władz.

KONFIDENCI „GESTAPO" NA SZUBIENICY

Konfidenci „gestapo" Leon Szulczewski i Wiezner, skazani zostali na karę śmierci przez Specjalny Sąd Karny w Toruniu, zawiśli na szubienicy. Szulczewski przed wykonaniem egzekucji powiedział: „Zawiniłem i muszę ponieść karę". Egzekucja odbyła się na podwórzu więziennym we Włocławku.

SZABROWNICY I SZKODNICY W OBOZIE PRACY

Decyzją Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym skierowano do obozu pracy przymusowej za szkodnictwo gospodarcze 9 osób, w tym dwóch młynarzy: Kozłowskiego Jana i Mateuszczyka Czesława za chroniczne unikanie pracy i szabrownictwo.

RABUSIE PRZED SĄDEM DORAŹNYM

Wydział Śledczy Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy zlikwidował szajkę młodych rabusiów, którzy dokonali włamania do sklepu spożywczego i zrabowali 450 kg. cukru, przeznaczonego do rozdziału na karty żywnościowe.

Skradziony cukier rabusie ukryli w nagrobku cmentarnym. Zuchwali złodzieje odpowiadać będą przed Sądem Doraźnym.

Rozbudowa

linij telekomunikacyjnych

(M) W ciągu stycznia b. r. dał się zauważyć dalszy wzrost liczby odbudowanych i odremontowanych linij telekomunikacyjnych. Za okres stycznia wybudowano 254 kilometrów linij słupowych międzymiastowych i linij na sieciach miejskich o obwodach długości 1.880 km. Odremontowano 1.800 km linij napowietrznych słupowych o obwodach dł. 8.897 km Odremontowano 338 kabli międzymiastowych i 187 km kabli na sieciach miejskich. Uruchomiono 266 obwodów telefonicznych oraz 19 obwodów telegraficznych. Zainstalowano 115 central telefonicznych ręcznych i 54 centrale automatyczne. Ponadto puszczono w ruch 18 aparatów telegraficznych, w tym 8 dalekopisowych. W Olsztynie zainstalowana została radiostacja, która posiada łączność telegraficzną ze stacjami w Warszawie, Gdyni i Katowicach.

ZJAZD DELEGATÓW

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Katowicach

W niedzielę, dnia 3 marca b. r. w Katowicach, w sali Filharmonii Śląskiej zostanie otwarty Zjazd przedstawicieli wszystkich Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z terenu województwa Śląskiego.

Ponadto w zjeździe wezmą udział przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, organizacyj społecznych i młodzieżowych, związków zawodowych i samopomocowych.

W czasie zjazdu przewidziany jest referat delegata Zarządu Głównego, ob. S. Wrońskiego na temat „Cele i zadania Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej".

Robotnicy rolni

przyjeżdżają z Francji

(M) Niedawno przybyła do Szczecina delegacja Związku Rolników i Robotników Polskich we Francji, która ma za zadanie zbadać możliwości osiedleńcze w powiatach na terenie Pomorza Zachodniego. Delegacja przygotowuje tereny osadnicze dla 50 tys. robotników rolnych, którzy znajdują się we Francji. Rolnicy ci przybędą z Francji do Szczecina drogą morską.

Poświęcenie sztandaru

Zw. Weteranów Powstań Śląskich

(D) W tych dniach odbyła się w Chorzowie uroczystość poświęcenia Sztandaru Związku Weteranów Powstań Śląskich. Na uroczystości byli obecni wicewojewoda Ziętek i wicewojewoda Arka Bożek. Przybyły liczne delegacje powstańców z Chorzowa i okolic, a także grupa powstańców z Michałkowic, którzy sztandar swój przechowali przez cały okres okupacji.

Sala Benkego, miejsce uroczystości, była w okresie powstań śląskich siedzibą zebrań konspiracyjnych.

Pierwszy przemawiał prezes grupy Niewidok i przedstawił historię walk o wolność Śląska. Zwrócił uwagę na fakt, że w Chorzowie powstał pierwszy na Śląsku związek patriotyczny — towarzystwo śpiewacze „Gwiazda".

Część artystyczną uroczystości wypełniła orkiestra i chór Państwowej Fabryki Związków Azotowych.

Kursy repolonizacyjne

na Ziemiach Odzyskanych

(D) Wydział Informacji i Propagandy, jak również Wydział Szkolenia przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego prowadzi intensywną akcję repolonizacyjną.

Akcja ta obejmuje zweryfikowanych lub zrehabilitowanych pracowników hut, mających pewne usterki i braki w języku polskim.

W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie kursu repolonizacyjnego w hucie „Zabrze".

Na uroczystości przemawiali przedstawiciele C.Z.P.H. i prezydent miasta, podkreślając wielkie znaczenie tych kursów.

Następnie odbyła się część artystyczna: tańce, deklamacje, produkcje muzyczne, które wykonała młodzież szkolna i harcerska.

Podobne kursy otwarte zostały w hucie „Bobrek", w fabryce materiałów ogniotrwałych „Didier" w Gliwicach, w Stalowni i Prasowni w Gliwicach, a także w hucie w Ozimku.

Spodziewane jest otwarcie kursów w Łabędach, w hucie „Andrzej" w Zawadzkim i w fabrykach materiałów ogniotrwałych na Ziemiach Odzyskanych.

Z kursów tych korzysta 3.500 osób. Cieszą się one wielkim powodzeniem.

Wzmocnienie brygad

dla zbioru świadczeń

W dniu 25 lutego b. r. odbyła się konferencja Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych w Łodzi, na której omówiono dotychczasowe wyniki dostaw. W woj. łódzkim dostawy świadczeń rzeczowych zostały zrealizowane w 52 proc. Komisja stwierdziła, że wyniki te są niedostateczne i wysunęła projekt wzmocnienia brygad robotniczych, które znacznie przyśpieszają dostawę świadczeń. Do brygad robotniczych wejdą przedstawiciele partyj politycznych oraz dobrze wywiązujący się ze świadczeń chłopi. Na konferencji zwrócono również uwagę na konieczność karania tych rolników, którzy w zdawaniu świadczeń rzeczowych wykazują złą wolę i opieszałość.

OWOCE I WARZYWA DLA LUDNOŚCI MIAST

Ogródki działkowe złagodzą trudności aprowizacyjne

Ogrody działkowe i osiedla są ważnym czynnikiem, łagodzącym trudności aprowizacyjne miast, szczególnie w zakresie produkcji warzyw i owoców. W Polsce, gdzie wskutek działań wojennych produkcja warzyw i owoców spadła katastrofalnie, akcja ogrodów działkowych nabiera specjalnego znaczenia. Ogrody działkowe i ogrody przy domkach osiedleńczych były w okresach trudnych często jedyną żywicielką rodzin — posiadaczy działek. Ilość ziemniaków, warzyw i owoców, jaka może być wyprodukowana na działce 500 m^2, przy właściwej pielęgnacji roślin, nawożeniu i stosowaniu płodozmianu, wynosić może około 1.500 kg, co pozwala na zaspokojenie roczne w produkty ogrodnicze rodziny czteroosobowej.

Jednocześnie na działkach hodowane są często króliki, które spożytkowują wszelkie odpadki roślin.

Ilość ogrodów działkowych w Polsce w chwili obecnej wynosi około 200.000, przy czym gros z nich stanowią działki o obszarze około 300 m^2 każda.

Mimo braku nawozów i innych trudności, ogródki mogą przynieść od 60—90 tys. ton warzyw i owoców rocznie. Taka ilość warzyw miałaby niewątpliwie poważny wpływ na wyżywienie miast i obniżkę cen warzyw.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu postanowiło w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych pomóc istniejącym ogródkom i poprzeć zakładanie nowych.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zakupiło partię nasion, które w uzgodnieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Ref. Rolnych rozprowadzone będą wg. cen sztywnych wśród działkowców. Czynione są starania o rozsady i nawozy. Również otoczeni będą działkowcy opieką fachową za pośrednictwem czasopisma fachowego Okręgowego Zw. T. O. i Os. D. w Katowicach.

Zadaniem ogrodów pomocniczych jest produkcja warzyw dla stołówek fabrycznych, kuchni wojskowych, kuchni dla dożywiania młodzieży szkolnej itp.

Również i tym ogrodom działkowym Ministerstwo Aprowizacji i Handlu udzieli — w miarę możności — pomocy nasiennej, nawozowej i rozsadniczej.

Po rozwiązaniu UMA

polska flota handlowa wraca do kraju

W dniu 2 marca b. r. zakończy swą dotychczasową działalność Międzynarodowa Organizacja Żeglugowa — United Maritime Authority, znana pod skrótem UMA.

Organizacja ta została utworzona w sierpniu 1944 r. na podstawie międzynarodowego układu, ogłoszonego jako Biała Księga. W celu jak największego skupienia sił dla szybkiego zakończenia wojny alianci zachodni i państwa współpracujące z nimi, a posiadające floty handlowe, jak również niektóre kraje neutralne oddały swe statki do dyspozycji UMA. Układ przewidywał, że wypożyczone na potrzeby wojenne statki zostaną zwrócone właścicielom po upływie sześciu miesięcy od zakończenia wojny z Niemcami i Japonią.

Sześciomiesięczny okres od chwili kapitulacji Japonii upływa 2 marca b. r. i począwszy od tej daty statki zaczną powracać stopniowo do rąk właścicieli. Zwolnione zostaną jednostki używane do przewozu t. zw. suchego frachtu, które po ukończeniu swych bieżących podróży powrócą do dyspozycji swych krajów macierzystych. Natomiast statki przystosowane do przewozu wojska lub do innych bezpośrednich celów wojskowych— w tym statki pasażerskie — pozostaną w służbie międzynarodowej organizacji aż do zakończenia akcji przewozu wojsk z rozmaitych terenów wojny. Statki używane do przewozu płynów (tankowce) zostały już zwolnione spod kontroli UMA z końcem 1945 r.

Dla Polski dzień 2 marca b. r. oznaczać będzie termin, od którego można realnie mówić o powrocie polskiej floty handlowej do kraju na stałe. Obecna długość polskiego wybrzeża morskiego z kilkoma wielkimi portami, oraz rozwijające się szybko nasze stosunki handlowe z zagranicą stanowią gwarancję, że flota nasza nie będzie stała bezczynnie. Przeciwnie, potrzeby gospodarcze kraju będą wymagały rozbudowy naszej żeglugi morskiej w o wiele większym zakresie niż to było potrzebne przed wojną.

Walcownia metali kolorowych

obchodzi rocznicę wznowienia pracy

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

(J. K.) Dnia 3 lutego 1945 r. w pierwszym dniu oswobodzenia Dziedzic od okupanta pracownicy Walcowni Metali stanęli do pracy. Zdawali sobie sprawę, że Państwo potrzebuje tej fabryki, która pozostała w Polsce jedyną wytwórnią półfabrykatów ze stopów kolorowych i lekkich. Wszystkie bowiem inne fabryki tegoż rodzaju zostały w zupełności zniszczone względnie wywiezione.

Już dnia 11 lutego 1945 r. — utworzyli pracownicy Walcowni Radę Zakładową. Dzięki wspólnemu wysiłkowi całej załogi udało się uruchomić fabrykę w marcu. Niestety ponowne przybliżenie się frontu i częściowa ewakuacja Dziedzic dozwoliła rozpocząć produkcję dopiero w drugiej połowie czerwca. Fabryka była chwilowo zdolna tylko do produkcji półfabrykatów stopów lekkich, całe urządzenie bowiem do produkcji stopów kolorowych uległo zniszczeniu względnie wywózce. Palącą zaś potrzebą rynku wewnętrznego były i są półfabrykaty ze stopów kolorowych: druty do odbudowy sieci elektrycznej, rury kondensatorowe dla kopalń węgla, pręty mosiężne dla napraw lokomotyw i t. p.

W zrozumieniu tej potrzeby państwowej, fabryka poczęła także produkcję i tych półfabrykatów, zbliżając się już obecnie do poziomu produkcji przedwojennej.

Rada Zakładowa i Dyrekcja starają się w miarę możliwości poprawić byt pracowników drogą przydziału węgla, wyrównania aprowizacji, zakupu ubrań roboczych dla całej załogi i t. p. Wystarczy powiedzieć, że kwoty wydane na ten cel, wynoszą dzisiaj kilka milionów złotych. Poza tym funkcjonuje świetnie zorganizowana świetlica, klub sportowy, biblioteka fabryczna — orkiestra — koło oświatowe i t. d. Dla zapewnienia mieszkań wyremontowano szereg budynków fabrycznych a obecnie projektuje się budowę wielkiej kolonii robotniczej. Z prawdziwą dumą spoglądać może każdy pracownik na okres tej jednorocznej pracy. Wysiłek jego nie poszedł na marne!

„Puck" i „Lwów"

będą wydobyte z dna

Polska Marynarka Handlowa brała czynny udział w inwazji alianckiej na Włochy we wrześniu 1943 r.

W czasie działań wojennych zostały zatopione w porcie Bari dwa polskie parowce: S/S „Puck" o pojemności 1.065 BRT, należący do przedsiębiorstwa „Żegluga Polska" oraz S/S „Lwów" o pojemności 1.403 BRT — własność Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

Obecnie przeprowadza się badania co do możliwości podniesienia tych wraków i ewentualnego ich wyremontowania. Jedno z włoskich przedsiębiorstw ratowniczych zaofiarowało już swe usługi w celu wydobycia tych statków.

KRONIKA ODBUDOWY

Bydgoszcz

URUCHOMIENIE ELEKTROWNI. W Fordonie pod Bydgoszczą puszczona została w ruch elektrownia na terenie największej w Polsce cegielni „Metzek". Elektrownia ta będzie wykorzystywać t. zw. energię odpadkową dla celów elektryfikacyjnych Pomorza. Energia odpadkowa jest już od wielu lat stosowana zagranicą. U nas w kraju sprawa energii odpadkowej nie była dotychczas zrealizowana.

Kosztem niewielkiej ilości węgla przy normalnej pracy cegielni, będzie można otrzymać dodatkowo około 2.400.000 kw. energii odpadkowej rocznie, co zaoszczędzi około 2.400 ton węgla. Ponadto włączenie cegielni „Metzek" w system sieciowy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Pomorskiego zwiększy moc sieci do 500 kw.

Katowice

PRODUKCJA BETONU I CEGŁY. Betoniarnie górnośląskie wyprodukowały w styczniu b. r. 417 ton betonu, realizując plan produkcyjny w 119 proc.

Cegielnie górnośląskie wykonały styczniowy plan produkcji w 130 proc. Zamiast planowanych 120.000 sztuk cegły wyprodukowano 156.000 sztuk. W produkcji kafli osiągnięto 142 proc. planu. Stan produkcji przewidywał w styczniu wykonanie 14 tys. sztuk, wykonano natomiast 19.900 sztuk.

Toruń

WZOROWY MAJĄTEK. Majątek państwowy Orlowo w gminie Płużnica pow. wąbrzeskiego pobił rekord wysokości złożonych w województwie pomorskim świadczeń, wykonawszy dostawy zboża w 250 proc. Pochwały godna jest postawa robotników, zatrudnionych w tym majątku, którzy pracą swoją przyczynili się do osiągnięcia takiego rezultatu, jak również pełna poświęcenia praca administratora oraz pełnomocnika powiatowego komitetu PPR.

Gdynia

ODBUDOWA FALOCHRONÓW PORTOWYCH. Falochrony portowe w Gdyni zostały zniszczone niemal doszczętnie przez wysadzenie w powietrze, w Gdańsku zaś poniosły stosunkowo niewielkie uszkodzenia.

Plan robót Biura Odbudowy Portów na rok 1946 przewiduje naprawę obydwóch falochronów przy wejściu do portu gdańskiego oraz odbudowę 700 metrów bieżących falochronu głównego przy wejściu do portu w Gdyni. Prócz tego w Gdyni zostanie odbudowanych około 200 m bieżących falochronu basenu rybackiego oraz ostrogi przy wejściu do portu wewnętrznego.

SPROSTOWANIE

Do naszego onegdajszego numeru w artykule „Wieś skorzysta z tanich nawozów" zakradł się błąd zecerski. *Zamiast 530 mil. ton zboża powinno być 530 tys. ton zboża.*

WŁADYSŁAW RYMKIEWICZ 9)

Rafał z lasu

Rafałowi zależało na tym, żeby jak najwcześniej wjechać do miasta. Wiedział z doświadczenia, że Niemcy lubią się wysypiać i dopiero gdzieś około ósmej wyłażą, hycle, ze swych kwater.

Toteż poganiał i wrzeszczał do zachrypnięcia na swą szkapę, aż wreszcie zniecierpliwiony zaczął ją smagać biczyskiem. Stary podrywał się i biegł dwadzieścia do trzydziestu metrów kłusem, po czym zwalniał i wlókł się znów stępa, a potem jeszcze wolniej, jak za pogrzebem.

Ujechali tak wedle obliczeń Rafała ze trzy do czterech kilometrów. Las się skończył, znaleźli się w szczerym polu, w morzu mgieł, nie spotykając nikogo po drodze. Rafała zaczęła ogarniać senność. Przez ramię spojrzał na pechowca. — Jak się tam panu powodzi?

Mietek w sportowej czapce Pieśli opuszczonej na czoło i przykryty kocami, podciągniętymi do wysokości nosa, wydał nieartykułowany pomruk.

— Już niedaleko — pocieszał Rafał. — Jeszcze z pół godziny jazdy i będziemy na miejscu.

Siadł na workach z sieczką i sianem i zaczął się kiwać sennie w takt rozklekotanej, turkocącej fury.

Ostre, gardłowe „Halt!..." wytrąciło go z drzemki. Odruchowo ściągnął lejce. Dwóch żandarmów w hełmach jak rondle wynurzało się z mgły.

Rafał nie czekał na indagację. Wpadł jak w natchnieniu na zbawczy pomysł. Uprzytomnił sobie, że Niemcy boją się panicznie chorób zakaźnych. Wskazał tedy biczyskiem na śmiertelnie bladego ze strachu pasażera i ryknął okropną niemczyzną: — Nach Seuchenkrankenhaus. Fleckfieber. Typhus.

Niemcy zatrzymali się jak wryci.

Rafał wiedział, że teraz już nie podejdą za żadne skarby do wozu, i wiódł triumfującym spojrzeniem po czerwonych, opasłych gębach.

— Na, los — wyrzekł ponuro jeden z żandarmów jakby zawiedziony.

Rafał zaciął lekko szkapę i ruszył bez pośpiechu w drogę. Gdy ujechał kilkanaście metrów obejrzał się na pechowca. — A tośmy wywiedli Szwabów w pole, co?

Skroś monotonny turkot wozu przedarł się okrzyk zachwytu: — Morowiec z pana!

Rafał odwrócił się i zaczął znów smagać leniwe konisko: — Wio! Wio! Wio!

Po kwadransie jazdy wyrosły naraz po obu stronach szosy budynki we mgle. Były to nędzne drewniane domy parterowe w żółtym lub czerwonym kolorze.

Asfaltowa szosa urwała się ustępując miejsca jezdni wymoszczonej polnym kamieniem.

Różnorodne, skłócone odgłosy znamionowały ruch i życie właściwe małemu miasteczku: dźwięczne huki z kuźni, rytmiczne syki i świsty motoru w elektrowni, turkot wozów na jezdni.

Ludzie krążyli we mgle jak cienie.

W miarę zbliżania się wozu do śródmieścia zaczęły się ukazywać jedno i dwupiętrowe kamienice, otynkowane, szare lub świecące ciemną czerwienią muru z gołych cegieł.

Rafał skierował szkapę w boczną uliczkę, wóz przestał turkotać, droga była nie brukowana, piaszczysta. Z drogi wjechali w podwórze ogrodzone parkanem ze ściśle zestosowanych desek i znaleźli się na tyłach jednopiętrowego domu, czystego, świeżo otynkowanego.

— Zsiadaj pan — zawołał Rafał. — No, wylądowaliśmy szczęśliwie.

Pomógł Mietkowi zleźć z wozu i poparłszy ramieniem poprowadził do sieni.

GŁOS SPORTOWY

St. Marusarz mistrzem Czechosłowacji w skokach

Zakończeniem Mistrzostw Międzynarodowych Czechosłowacji w narciarstwie rozgrywanych w Bańskiej Bystrzycy był otwarty konkurs skoków, w którym mistrz Polski Stanisław Marusarz odniósł wspaniały sukces, zajmując I-sze miejsce i przewyższając wszystkich zawodników o klasę pod względem stylu.

Wyniki konkursu były następujące:

1) **St. Marusarz, skoki 64 i 64 m.;** 2) Stolba (Czechosłowacja), skok 67 i 60,5 m; 3) Lukes (Czechosł.), skoki 56 i 58,5 m.

Szczegółowym omówieniem „bilansu" wyprawy naszych narciarzy do Czechosłowacji zajmiemy się w następnym numerze.

Sport w ZSRR

HOKEJ LODOWY

Na stadionie lodowym moskiewskiego „D[illegible]o" rozegrany został półfinałowy mecz z cyklu rozgrywek o „Puchar Z.S.R.R." w hokeju, między zespołem „Dynamo" (Leningrad) a drużyną „Skrzydła Sowietów" (Moskwa). Spotkanie to prowadzone było w bardzo szybkim tempie i cechowała je niezwykła zaciętość. Do przerwy wynik był bezbramkowy, pr[illegible]ym bramkarz „Skrzydeł Sowietów" Borys Zapragajew obronił dużo niebezpiecznych strzałów.

Po przerwie ładnie kombinujący atak drużyny moskiewskiej uzyskuje 2 bramki, zespół zaś leningradzki — 1. Ostateczny wynik meczu był 2:1 na korzyść „Skrzydeł Sowietów".

W finałach więc meczów o „puchar ZSRR" grają: „Burewiestnik" — „Dynamo" (w konkurencji żeńskiej), zaś w konkurencji męskiej „Dynamo" — (Moskwa) „Skrzydła Sowietów".

MISTRZOSTWA MOSKWY W PIŁCE WODNEJ

W Moskwie rozpoczęły się rozgrywki mistrzowskie w piłce wodnej (waterpolo). Najlepszymi obecnie zespołami waterpolowymi w Z.S.R.R. są C.D.K.A, „Torpedo" (dawny mistrz Moskwy), „Dynamo" (Moskwa), „Spartak" i drużyna Instytutu Języków Obcych.

Największe zainteresowanie wzbudził mecz między „Torpedo" „Dynamo", zakończony zwycięstwem „Torpedo" w stosunku 6:4 (1:1).

Do przerwy gra była wyrównana. Po przerwie dynamowej prowadzili 4:3, ale w ostatnich 3 minutach gry Sokołow i słynny pływak radziecki Meszkow, grający w piłkę wodną w drużynie „Torpeda" strzelili 3 bramki.

W drugim spotkaniu CDKA pokonał w wysokim stosunku „Spartaka" 11:1.

MOTOCYKLOWY „CROSS"

Przeszło 100 zawodników i zawodniczek brało udział w tradycyjnym motocyklowym biegu na przełaj im. Marsz. Woroszyłowa, urządzanym z okazji święta Armii Czerwonej. Warunki terenowe były bardzo ciężkie. Dla zawodników dystans wynosił 70 km, dla kobiet — 35 km.

Zwyciężył w konkurencji męskiej znany radziecki zawodnik Korol, w konkurencji żeńskiej — Ozolina. W konkurencji drużynowej zwyciężyło „Dynamo" moskiewskie.

Czescy hokeiści w Polsce

Jeszcze w ubiegłym tygodniu przyjechała do Krakowa drużyna praska kombinowanego zespołu LTC i HC „Stadion" celem rozegrania kilku spotkań hokejowych z „Cracovią" i reprezentacją Krakowa. W Krakowie rozegrano tylko jedno spotkanie (z „Cracovią" 2:1), po czym na skutek odwilży Czesi wspólnie z zawodnikami „Cracovii" wyjechali do Krynicy, gdzie warunki atmosferyczne umożliwiały grę.

W Krynicy wyniki spotkań były następujące: *LTC — „Stadion" wygrał z „Cracovią" 5:1 (0:1, 2:0, 3:0), Team Praga — Krynickie Tow. Hokejowe 11:1 (1:0, 2:0, 8:1) i Team Praga — Kraków 2:1 (0:1, 0:0, 2:0).*

Z Krynicy Czesi przyjechali znowu do Krakowa (gdzie „chwycił mrozik") i rozegrali tam w dniu 25 b. m. spotkanie z „Cracovią" *wygrywając 4:1 (0:0, 2:0, 2:1).* Jedyną bramkę dla „Cracovii" zdobył Ursoń. Z wyników tych widać, że hokej nasz obecnie zdecydowanie ustępuje klasie czeskiej. Kraków bowiem jest najsilniejszym naszym ośrodkiem i „Cracovia" jest najlepszą naszą drużyną, a jednak zespół czeski nie należący do najmocniejszych w Czechosłowacji, osiąga w Polsce same zwycięstwa. Kryzys ten w naszym hokeju tylko wtedy minie, gdy zespoły będą miały możność treningu na sztucznych lodowiskach i gdy wychowamy drużyny młodych graczy.

To i owo w sporcie

Warta (Poznań) zdobyła mistrzostwo w koszykówce w swojej grupie podczas rozgrywek międzynarodowych będących wstępem do mistrzostw Polski. Poznaniacy po ciężkiej walce pokonali „Wisłę" (Kraków) 29:27 (19:21). Bohaterem spotkania był Szymura. Warciarze wygrali później z TUR-em (Łódź) 29:26 (17:11).

„Cracovia" zdobyła mistrzostwo w koszykówce w grupie IV-ej w rozgrywkach międzygrupowych. Pokonała ona „Znicz" (Pruszków) 37:36, AKS (Chorzów) 30:0 W. O. i „Pogoń" (Katowice) 45:29.

K.S. Radomiak w rewanżowym spotkaniu pięściarskim pokonał zespół „Ludwikowa" (Kielce) w stosunku 9:7.

ZZK — ŁKS, spotkanie bokserskie, zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Łodzianie wystąpili bez Niewadziła. Śląski zespół bardzo podobał się w Łodzi i walczył doskonale.

Marcel Kint, słynny kolarz belgijski, mistrz świata, oświadczył, że nie będzie startował w Tour de France. Weźmie on jednak udział w wyścigu Bordeaux—Paryż.

Indywidualne Mistrzostwa Pomorza w boksie zostaną rozegrane w Bydgoszczy w dniach 2 i 3 marca b. r.

Pisarski, wielokrotny reprezentant Polski w boksie, jest już stracony dla ringu. Złamana na meczu z Czechosłowacją ręka wymaga przeszło 2-letniej kuracji. A Pisarski taki młody jako zawodnik już nie jest...

Mistrzostwa Polski żeńskie w koszykówce rozegrane będą w Łodzi w gmachu Polskiej YMCA w dniach 8, 9 i 10 marca.

Niewadził łódzki bokser w wadze pół ciężkiej, został zdyskwalifikowany na 3 miesiące za niesubordynację w stosunku do władz okręgowych i klubowych. Jeżeli przed czasem nie zostanie „ułaskawiony", to nie będzie mógł startować w Indywidualnych Mistrzostwach Polski (w kwietniu b. r.)

LTC — AIK (Sztokholm), spotkanie hokejowe praskiej drużyny LTC ze szwedzkim zespołem AIK ze Sztokholmu zakończyło się zwycięstwem Czechów w stosunku 4:1 (0:0 3:1, 1:0).

Nowy Klub ZWM „Zryw" powstał w Krakowie (Słowackiego 48) Klub posiada sekcję bokserską, którą trenuje b. uczeń Polusa — Gajewski, pływacką, piłkarską i tenisa stołowego.

Jak poszukiwać krewnych w Kanadzie

Tygodnik „Kronika Tygodniowa" w Kanadzie, ogłasza bezpłatnie poszukiwania krewnych na terenie Kanady. Należy pisać na adres:

„Kronika Tygodniowa", 1129 Dundas W., Toronto, Canada.

POCZYNAJĄC OD 1 STYCZNIA 1946 R. CENA NOMINALNA „GŁOSU LUDU" WYNOSI 2 ZŁ. ŻĄDANIE PRZEZ SPRZEDAWCÓW WYŻSZYCH CEN JEST NADUŻYCIEM.

W PRENUMERACIE ZAMAWIANEJ BĄDŹ BEZPOŚREDNIO W NASZEJ ADMINISTRACJI, BĄDŹ ZA POŚREDNICTWEM URZĘDÓW POCZTOWYCH „GŁOS LUDU" KOSZTUJE 45 ZŁ MIESIĘCZNIE.

OGŁOSZENIA DROBNE

POLSKIE RADIO — Wydział Zaopatrzenia Technicznego poszukuje pracowników biurowych z wyższym i średnim wykształceniem techniczno - handlowym (niezbędna znajomość sprzętu radio-technicznego). Uposażenie wg. norm przedsiębiorstw państwowych. Zgłaszać się do Wydziału Zaopatrzenia Dyrekcji Technicznej ul. Targowa 63.

„SAMODZIELNY PUŁK SAMOCHODOWY RZĄDU" przyjmie powracających z Zachodu oficerów i szeregowych z Broni Pancernej i innych oddziałów zmotoryzowanych na stanowiska liniowe i administracyjne; warsztatowców samodzielnych: monterów samochodowych, 2-ch ślusarzy narzędziowych; stolarza karoseryjnego, 3-ch blacharzy karoseryjnych, wulkanizatora na gorąco i zimno, akumulatorzystę oraz uczniów warsztatowych" Zgłaszać się Pl. Narutowicza 5, pokój 301, III p. w godz. 8—2.

W DNIU 16 LUTEGO 1946 R. zagubione zostały dokumenty rejestracyjne samochodu osobowego Ministerstwa Sprawiedliwości, marki Ford Eifel. Nr Rej. A-04261 Dokumenty te unieważnia się.

„ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU MAZURSKIEGO" (Z. E. O M.) Oddział w Elblągu, potrzebuje dla remontu i ruchu dużej elektrowni parowej w Elblągu: techników mechaników, fachowców turbinowych (maszynistów - ślusarzy), fachowców kotłowych (majstrów, palaczy, murarzy, kotlarzy), specjalistów od przygotowania wody, specjalistów od młynów węglowych, specjalistów od wentylatorów i pomp, specjalistów hydraulików, egzaminowanego spawacza kotłowego. Oferty wraz z życiorysem i podaniem uprzedniej praktyki prosimy składać pocztą lub osobiście w Elblągu, Elektrownia, ul. Portowa 2.

AKUSZERKA Wiemanowa, zabiegi pielęgniarskie, ginekologiczne. Lekarz na miejscu. Hoża 61—14.

Inżynierów z praktyką fabryczną, Inżynierów i magistrów chemików, Inżynierów mechaników i elektryków, Inżynierów i techników budowlanych zatrudni CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO, Warszawa, Lwowska 17.

DZIEŃ WARSZAWY

POGODA

Biuro Informacyj Meteorologicznych portów lotniczych „Lot" komunikuje:

Wczoraj notowano zachmurzenie duże z przejaśnieniami w godzinach przedpołudniowych. Miejscami padał drobny deszcz, a na wschodzie kraju śnieg. Temperatura po nocnym miejscami przymrozku, dniem wzrosła do +5 st. na południu i w środku kraju, a do +2 st. w dzielnicach północno-wschodnich. Dzisiaj przewidywane jest w dalszym ciągu zachmurzenie duże z chwilowymi przejaśnieniami oraz miejscami drobnym opadem. W nocy przymrozek, dniem temperatura w pobliżu 0 st. Słabe wiatry w kierunkach zmiennych.

OFIARY NA FUNDUSZ ODBUDOWY WARSZAWY

Do kierownictwa biura Odbudowy Stolicy wpłynęły zawiadomienia o wpłacie następujących sum na Fundusz Odbudowy Warszawy:

Zarząd Główny Z.Z. Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego zł 4.456. — Miasto i powiat Biała Podlaska przesłały zł 50.000 i zapowiedziały dalsze wpłaty. Związek Walki Młodych w Jaworowie, pow. Olkusz, zł 200. Polski Monopol Tytoniowy, Zakład Uprawy Tytoniu w Lublinie — składki pracowników — zł 108.692,55. Zarząd Miejski m. Grajewa przekazał zł 718.42 jako wpływ do dnia 31 stycznia b.r., z samoopodatkowania się pracowników Zarządu Miejskiego.

ODCZYTY W MUZEUM NARODOWYM

W niedzielę, dnia 3 marca b.r., odbędą się dwa odczyty w sali odczytowej Muzeum Narodowego. O godz. 12-ej inż. arch. F. Kanclerza p.t. „Skarpa — oś kompozycyjna Warszawy". O godz. 16.30 — N. O'Brien de Lacy p.t. „Dzielnica Staromiejska w Warszawie".

ZABAWA TANECZNA

W dniu 2 marca b.r., o godz. 21-szej, w sali „Wedla", przy ul. Zamoyskiego 26, na Pradze, Robotniczy Klub Sportowy „Rywal" przy współudziale Ligi Kobiet, urządza zabawę taneczną. Dochód z zabawy przeznaczony jest na zasilenie funduszów Ligi Kobiet przy fabryce „E. Wedel".

OFIARA F-MY GAJEWSKI

Firma cukiernicza „Jan Gajewski" przy ul. Śniadeckich 5 ofiarowała Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi dla sierot po rodzicach, zamordowanych przez Niemców, 1.000 pączków na tradycyjny „tłusty czwartek".

ODCZYTY, ZWIĄZANE Z ODBUDOWĄ STOLICY

Zrzeszenie Prawników - Demokratów zainicjowało serię odczytów, omawiających zagadnienia społeczno - prawne i ekonomiczne. Referaty odbywać się będą w każdą pierwszą niedzielę w Sali Rady przy Al. Jerozolimskich 1 (gmach B.G.K.).

Pierwszy referat na temat „Odbudowa Warszawy w świetle trzech dekretów" odbędzie się w dniu 3 marca b.r. o godz. 11-ej. Referentem jest adw. Ignacy Chabielski. W dyskusji zabiorą głos: Prezydent inż. Tołwiński, członkowie Zrzeszenia, BOS-u i zaproszeni goście.

Na pomoc dla repatriantów

Polski Czerwony Krzyż Okręg Warszawski, urządza Dancing-Bridge w Salonach Restauracji hotelu „Polonia" w dniu 2 marca (sobota), początek o godz 20-ej.

Podczas wieczoru odbędzie się: Pokaz polskich tańców ludowych i narodowych.

Zamówienia na stoliki przyjmuje:

1) PCK, ul. Piusa XI Nr 24/26, I piętro pokój Nr 4, 9—14.

2) Stoisko PCK w hallu hotelu „Polonia", w godz. 12—18.

Dochód z wieczoru przeznaczony jest na pomoc dla repatriantów.

Na drodze do dalszego rozwoju

Działalność Pocztowej Kasy Oszczędności

Dnia 28 lutego b. r. odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na której omówiono działalność PKO. Ze sprawozdania, złożonego przez dyr. PKO ob. Piotra Jareckiego wynika, że okres organizowania się na nowo PKO można uważać za zakończony z upływem 1945 roku.

Skutkiem działań wojennych legły w gruzach gmachy centrali PKO. Trzeba było więc rozpoczynać wszystko od nowa i w początkowym okresie organizacyjnym dokonać ogromnego wysiłku, aby w ciągu kilku miesięcy nie tylko uruchomić instytucję, ale nadać jej równocześnie odpowiednie tempo rozwoju.

W chwili obecnej PKO posiada 10 oddziałów, a mianowicie: w Warszawie, w Krakowie, Katowicach, Łodzi, Poznaniu, w Gdyni, Bydgoszczy, Wrocławiu, w Szczecinie i Lublinie, a w stanie organizacji znajdują się oddziały w Białymstoku i Rzeszowie. Poza tym działają dwie ekspozytury w Gdańsku i na Pradze. Około 4.000 placówek pocztowych spełnia rolę zbiornic PKO na terenie całego państwa. Uruchomiono już w pełnym zakresie obrót czekowy i oszczędnościowy jak również poczyniono wstępne kroki, zmierzające do uruchomienia innych agend PKO.

Obrót czekowy, który we wrześniu 1945 r. wynosił 2,3 miliarda złotych, w styczniu b. r. przekroczył 15 miliardów. Ilość załatwionych czynności, która we wrześniu wynosiła 66 tys. wzrosła w styczniu prawie do 400 tys. Saldo na rachunkach czekowych na koniec stycznia przekroczyło 1,5 miliarda zł.

PKO podjęła działalność również w obrocie oszczędnościowym, kontynuując zaszczytną tradycję pioniera oszczędności polskiej. Oprocentowanie wkładów oszczędnościowych wynosi obecnie 3 proc. W najbliższych dniach przystąpi PKO do sprzedaży i skupu 12-miesięcznych biletów skarbowych pierwszej emisji oprocentowanych na 3,65 proc. Ponadto PKO przyjmuje już przedpłaty na poczet subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 roku.

Portfel papierów wartościowych własnych na ogólną sumę ok. 900 milionów zł wartości bilansowej, stanowiący główne zabezpieczenie przedwojennych zobowiązań PKO — ocalał i jest już uporządkowany.



Delegacja Śląska na Akademii ku czci Armii Czerwonej w Teatrze Polskim

Konkurs na pomnik-mauzoleum w Parku Ujazdowskim

Warszawski oddział Stowarzyszenia Architektów rozpisał konkurs na projekt mauzoleum dla uczczenia i upamiętnienia walk Wojsk Polskich i odniesionego zwycięstwa nad Niemcami. Szczególnie silnie ma być zaakcentowana w tym pomniku idea zwycięstwa i braterstwa broni z Armią Czerwoną.

Częścią główną pomnika będzie mauzoleum w którego wnętrzu znajdą się urny z ziemią z wszystkich sławnych pobojowisk na świecie, gdzie walczył żołnierz polski.

Pomnik stanie w parku Ujazdowskim przy al. Stalina. Forma architektoniczna rzeźbiarska pomnika musi harmonizować z architekturą na całej trasie od Zamku do Belwederu, przyczym wymagane jest powiązanie optyczne z Aleją i stworzenie przed pomnikiem placu dla ewentualnych uroczystości.

Pomnik zbudowany będzie z kamienia i brązu. Za najlepsze prace przewidziane są trzy nagrody: I — 60.000 zł., II — 40.000 zł. i III — 20.000 zł. Nadto przewidziane są cztery zakupy po 10.000 złotych.

Nauka przed mikrofonem

Nowy program Polskiego Radia, który wchodzi w życie z dniem 1 marca b. r., wprowadza nowy typ audycyj, mających na celu popularyzację wiedzy i oddziaływanie oświatowe na najszersze rzesze społeczeństwa.

Zadanie, które podejmuje Polskie Radio, jest niezwykle trudne, a zarazem rozległe, zwłaszcza gdy zważy się różnorodność zainteresowań.

Celem osiągnięcia tego celu i zaspokojenia w jak najszerszym zakresie możliwie największej ilości radiosłuchaczy Polskie Radio zaprosiło do współpracy w tym dziale najwybitniejsze siły naukowe.

Audycje te nadawane będą stale o godz. 18.30 — 19.00, prócz sobót i niedziel. Poza tym podkreślić należy, że w każdy piątek audycję „Nauka przed mikrofonem" wypełni transmisja „Głosu Ameryki".

Pierwszą audycję „Nauka przed mikrofonem" usłyszymy w piątek dnia 1 marca o godz. 18.30. Program zawiera słowo wstępne, które wygłosi Dyrektor Programowy P. R. Zygmunt Młynarski oraz „Głos Ameryki", zawierający omówienia całego cyklu zamierzonych wykładów o rozwoju wiedzy w U. S. A. w ciągu lat wojny.

Następną audycję nada Polskie Radio dnia 4 marca. Poza słowem wstępnym usłyszymy w niej wykład prof. Doroszewskiego p. t. „O języku polskim",

Z życia Partii

Zebrania i odczyty

Dziś, **1 marca b.r., o godz. 14**, w lokalu Komitetu Warszawskiego PPR (Al. Jerozolimskie 57), odbędzie się zebranie **aktywu partyjnego pracowników samorządowych.**

Koło PPR pracowników **B.O.T.U.S.** organizuje **w dniu dzisiejszym o godz. 15**, w lokalu B.O.T.U.S. (Piusa 19), zebranie, na którym zostanie wygłoszony referat p.t. „Dlaczego chcemy Bloku Wyborczego?".

W sobotę, **2 marca b.r., o godz. 13.30**, w gmachu Banku Rolnego (Nowogrodzka 50) odbędzie się zebranie pracowników, na którym przemawiać będą przedstawiciele PPR, PPS, SD i SL, na temat aktualnych zagadnień politycznych w kraju.

W niedzielę, **3 marca b.r., o godz. 10.30**, w lokalu Komitetu Dzielnicowego (Stalowa 71) odbędzie się odczyt tow. inż. Wolskiego p.t. „Bomba atomowa a przyszłość świata". Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

W poniedziałek, **4 marca b.r., o godz. 15.30**, Koło PPR pracowników **Pol. Linij Lotn. „Lot"** organizuje zebranie pracowników w lokalu „Lot-u" (Nowogrodzka 48), gdzie zostanie wygłoszony referat p.t. „Zagadnienie Bloku Wyborczego".

Koło PPR, **pracowników B.G.K.**, organizuje **w środę, 6 marca b.r., o godz. 15**, w gmachu B.G.K. (Al. Jerozolimskie 1), zebranie z referatem pt. „Aktualne zagadnienia polityczne w kraju".

Pożegnalne występy zespołu radzieckiego

Znakomity Zespół Pieśni i Tańca b. II Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej, który od tygodnia zachwyca Warszawę swymi występami pożegna naszą stolicę trzema przedstawieniami, które odbędą się w sobotę dnia 2 marca o godz. 17 i w niedzielę dnia 3 marca o godz. 11 i 18 w sali „Roma" przy ul. Nowogrodzkiej 49. Artyści Armii Czerwonej wystąpią z pełnym programem. Bilety w cenie od zł 60 do 150 można nabyć w Towarzystwie Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (Al. Stalina 26) i w dniu przedstawień w kasie biletowej „Romy".

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godzina; 17.30 — „Lilla Weneda".

Opera, Marszałkowska 8. Opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

Teatr Mały, Marszałkowska 81 — „Teoria snów" — Freuda.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18, dramat w 5 aktach, z prologiem H Ibsena p.t. „Wróg Ludu", w reżyserii H. Marycińskiego

Teatr Comedia, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18-ej „Dom otwarty" Bałuckiego.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) — Program składany filmów polskich: „Proces Norymberski", „Wieczór Wigilijny" z Zelwerowiczem i inne.

POLONIA (Marszałkowska 56) — Film Radziecki „Świat się śmieje" i aktualności.

SYRENA (Praga, Inżynierska 4) — Nieuchwytny Smith".

Radio

Piątek, 1 marca

6.15 — Muzyka; 7.05 — Gimnastyka; 7.15 — Muzyka; 7.50 — Muzyka; 11.00 — Kronika Warszawy; 12.20 — Utwory wiolonczelowe; 12.50 — Audycja dla wsi; 13.00 — Muzyka; 14.00 — Dziennik poł.; 16.00 — Audycja dla dzieci; 16.20—„Nasze pieśni"; 16.40 — Audycja dla młodzieży; 17.10 — Koncert Małej Ork.; 19.00 — Koncert muz symfonicznej; 19.30 — Dziennik wiecz.; 20.00 — Koncert muz. symfon.; 21.30 — Skrz. posz. rodz.; 22.00 — Konc. rozrywk.; 22.30 — Muz.; 23.00 — Ostat. wiad.; 23.30 — Skrz. posz rodz.

Godziny przyjęć: REDAKTOR NACZELNY od godz 15 do 16 SEKRETARZ REDAKCJI od godz. 10—11 Adres Redakcji: Warszawa Smolna 12
Telefony: Naczelny redaktor 86645. — Zastępca nacz. redaktora 88229. — Sekretarz redakcji 88223 — Administracja 88227
Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
ADMINISTRACJA: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B-04640